

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego: Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują założeń i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 maja.

Sejm.

(Dokończenie XIV. posiedzenia 5 sesji VII. peryodu).

Lwów, 1 maja.

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem komisji szkolnej o szkołach średnich zabrał na wczorajszym posiedzeniu głos, jak wiadomo, p. Rotter. W dłuższym przemówieniu mowca, powołując się na cytaty rozmaitych pedagogów, wykazywał potrzebę reformy szkół średnich. Polemizując z wywodami p. Krańskiego, zapytywał, jak można z wykształcenia chłopca w pierwszej klasie poznać adepta do niesienia oświaty. Następnie polemizował z niektórymi zapatrywaniami p. Kozłowskiego.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyński wyraża ubolewanie, że poseł Rotter jako członek Rady szkolnej opowiada w Sejmie szczegóły z posiedzeń tejże Rady, które są poufne, w skutek czego z obrad Rady znikną może szczerść, która je dotychczas cechuje. Chociaż szczegóły te opowiedziane zostały niedokładnie, mowca nie będzie ich prostował, bo rzecz do dyskusji publicznej się nie nadaje.

O kwestyi szkoły jednolitej lub bifurkacji można szeroko rozprawiać, ale władza szkolna do urzeczywistnienia jej nie może przystąpić, bo jestto kwestya zupełnie niedojrzała, nad którą dyskusja teoretyczna nie jest nawet zamknięta, a próby dotychczasowe silnie są kwestyonowane. Błędem jest zresztą wady naszych szkół średnich odnosić do ich systemu, skoro obecnie szkoły te w skutek ogromnego nagłego przepelnienia uczniami i braku nauczycieli znajdują się w wyjątkowym, przejściowym położeniu, a wady ich i usterki mają źródło swe głównie właśnie w tem przepelnieniu. Wreszcie Rada szkolna krajowa wie z doświadczenia, że reformy jej nie spotykają się w pierwszych latach z zasady z uzna-

niem, lecz przeciwnie z hałaśliwą stronnictwą opozycją. Tak przed kilku laty organizacja szkół wydziałowych spotkała się z namiętną opozycją pod hasłem, że to będą szkoły dla dyurnistów i socjalistów i szkoły te wśród wielkich przeszkód torować sobie musiały uznanie, którem się dziś niepodzielnie cieszą. Nie zachęca to doświadczenie Rady szkolnej do projektowania zasadniczych zmian w ustroju szkół średnich, a tem mniej zmian takich, do których sama Rada szkolna nie ma głębokiej wiary i przekonania. Lepszą i właściwą jest droga reform powolnych, po której konsekwentnie idziemy.

Mowca przechodził dalej do zarzutów uczynionych młodzieży szkół średnich, że jest mało inteligentna i apatyczna. Zdanie to ogólnie wzięte, ma swoje źródło w tem, że każdy z nas jest *laudator temporis acti* i żąda od młodzieży wytrwałości sądu i charakteru, które są rezultatem późniejszej pracy i doświadczenia. Mowca jest przekonany a egzamina dojrzałości to stwierdzają, że młodzież dzisiejsza szerszą niż dawniej rozporządza wiedzą i rozwojem umysłu. Pewna jej część tylko i to w skutek ubóstwa i braku środków popada w apatję i szkoły zwykle nie kończy.

Co się tyczy nauczycieli, to oddając im słuszne pochwały, mowca ubolewa, że zawsze i wszędzie biadają i skarżą się publicznie, nawet po ostatnim tak świetnym polepszeniu plac. Rezultat tego biadania schodliwy dla ich polityki socjalnej w społeczeństwie i kandydatów do zawodu może niechęcać. Jednak nie trzeba trzeć nadziei, młodzież dziś już z prawa i medycyny do zawodu nauczycielskiego przechodzi, a za parę lat liczba uczniów wydziałów filozoficznego i nauczycielskiego znacznie się wzmoże. Wtedy i w miarę tego będziemy mogli szybciej zakładać szkoły średnie; dziś trzeba w tym względzie cierpliwości.

P. ks. Czartoryski zrzekł się głosu. Po zamknięciu dyskusji ogólnej zabrał głos sprawozdawca p. dr. Abraham i odpowiadając na niektóre zarzuty poprzednich mowców, zaznaczył, że wyrzucenie z planu nauk studium klasycznego byłoby obniżeniem oświaty. Co do jednolitości w szkołach wyższych, za mało mamy, według mowcy, przykładów, któreby utwierdzały nas w przekonaniu, że ta szkoła jednolita wyda dobre owoce.

W głosowaniu nad wnioskami komisji, Izba uchwala trzy pierwsze wnioski bez dyskusji.

Przy czwartym wniosku p. ks. Niebysłowiec żądał, aby dla gimnazjum ruskiego we Lwowie wybrano pod budowę odpowiednie miejsce w śródmieściu.

Punkt piąty wniosków uchwalono bez dyskusji.

Przy punkcie szóstym zgłosili poprawki posełowie: Sękowski, aby Rząd założył jak najrychlej w Mieciu szkołę średnią, gimnazjum lub szkołę realną i poseł Rudroff „i szkołę realną w Czortkowie“. Obie poprawki, jak i punkt 6 do słów „nadmienionych“ Izba uchwala.

P. Soleski popierał swój wniosek o ustanowienie stypendyów, celem pozyskania kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

Sprawozdawca p. dr. Abraham wnosi o odesłanie tej rezolucji p. Soleskiego do komisji budżetowej. Izba w głosowaniu uchwala wniosek p. Abrahama.

Przy punkcie 7 postawił p. Soleski do datek, aby po słowach „przyjmuje się do wiadomości“ uchwalić: „Zarazem poleca się Wydziałowi krajowemu zwołać ponownie ankietę szkolną, celem szczegółowego opracowania wniosków większości i mniejszości ankiety“.

W głosowaniu wniosek p. Soleskiego upadł, jednakże z powodu skonstatowanego braku kompletu głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się ponownie.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone interpeleacje.

Interpeleacje wnieśli:

P. Krempa do Rządu w sprawie rzekomych nadużyć starostwa w Kolbuszowie.

P. Krempa do Wydziału krajowego w sprawie zaniechania regulacji dopływu z rzeką Trzešniewką w gminie Sobów powiatu tarnobrzeskiego.

P. Wójcik do Wydziału krajowego w sprawie regulacji Nowego Brnia.

P. Warzecha do Rządu w sprawie zamknięcia sprzedaży bydła w kilku gminach powiatu pilnieńskiego.

P. Bojko do Rządu w sprawie defraudacji w powiatowej Kasie oszczędności w Wieliczce.

P. Warzecha do Rządu w sprawie otwarcia granicy do Węgier dla sprzedaży bydła.

P. Witosławski do Rządu w sprawie nieporządków na stacyi kolei w Kofomyi.

PP. Rotter i Binder do Rządu w sprawie zamknięcia zakładów obserwacyjnych dla bydła w Krakowie i Białej.

P. Bojko w sprawie regulacji Nowego Brnia w gminie Radwan.

P. Torosiewicz w sprawie rzekomych nadużyć i niedostarczania dostatecznej ilości wagonów na kolejach państwowych.

P. Okuniewski w sprawie rozpisanja wyborów do Sejmu w powiecie żydaczowskiem.

P. Ostapeczuk w sprawie zakazywania odbywania zgromadzeń w Tlumaczu.

P. Karatnicki z powodu utrudnienia w pracach rolnych.

Na tem zamknął JE. Marszałek krajowy o godzinie 4:15 wczorajsze posiedzenie, naznaczając następne na dzisiaj, godzinie 10 rano.

W przededniu przyjazdu Najj. Pana do Berlina.

Metropolia niemiecka znajduje się w gorączkowym oczekiwaniu przyjazdu Monarchy Austro-Węgier. Sądząc ze wszystkich dotychczasowych objawów i przygotowań można być pewnym, że przyjęcie będzie wspaniałe i serdeczne i że wezmą w niem jednakowy udział wszystkie warstwy ludności.

Najj. Pan, jak pisze *Nordd. Allg. Zig.*, przybędzie dnia 4 b. m. o godzinie 8 rano do Frankfurtu nad Odrą, a o godzinie 10 przed południem stanie w Berlinie na dworcu poczdamskim W Frankfurcie będzie pierwsza wielkie przyjęcie. Na dworcu ustawiona będzie kompania honorowa ze sztandarem pułkowym. Na dworcu w Berlinie powita Dostojnego Gościa cesarz Wilhelm w otoczeniu wszystkich bawiających w Berlinie członków rodziny królewskiej; nadto ustawione będą oddziały różnych pułków. W drodze, od bramy braundenburskiej do zamku wojsko utworzy szpaler. Obaj Monarchowie będą jechać ulicą Belle-vue i Aleą zwycięstwa aż do Bramy braundenburskiej, gdzie nastąpi powitanie przez reprezentację miasta. Ztąd udadzą się dalej przez plac Paryski i ulicę „pod Lipami“ do zamku królewskiego. W tym czasie

2:1)

KRZYŻACY

PO WIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Widziano w tem jakąś szczególną łaskę Bożą nad rodem Gradów herbu Tępa Podkowa, który do niedawna podupadły tak, że prócz pustego Bogdańca nie miał, wyrastał teraz nad wszystkie inne w okolicy. „Przecie w Bogdańcu — jako po pogorzeli jeno garbate domosko — mówili starzy ludzie — i samą majątność z braku rąk roboczych musiel krewnemu zastawić, a teraz kasztel wnoszą“. I podziw był wielki, ale towarzyszyło mu ogólne, instynktowne poczucie, że cały naród idzie także niepowstrzymanym pędem do jakiegoś niezmiernego dorobku, i że z woli Bożej taki ma być właśnie porządek rzeczy, więc nie było w tym podziwie złej zawiesi. Owszem,

chępliła się okolica i była dumna z tych rycerzy z Bogdańca. Byli oni jakby oczywistym dowodem, do czego może doprowadzić szlachcica krzepkie ramię w połączeniu z mężnym sercem i rycerską poządlwością przygód. Niejedno też na ich widok uważał, że mu za ciasno w domowych pieleszach, w rodzinnych granicach, i że o ścianę są we wrażeń mocy wielkie bogactwa i obszerne ziemie, które można zdobyć z niezmierną dla siebie i królestwa korzyścią. A ów nadmiar sił, który odczuwały rody, rozpierał całą społeczność tak, iż była jakby war, który musi z naczynia wykpić. Mogli mądrzy panowie krakowscy i miłujący pokój król hamować te siły do czasu i odkładać wojnę z odwiecznym wrogiem na długie lata, ale żadna moc ludzka nie mogła przytłumić ich całkowicie, ani też powstrzymać tego pędu, którym idzie ku wielkości dusza powszechna.

II.

Dożył Maćko smęśliwych dni żywota. Nie-rzaz mawiał też sąsiadom, że więcej dostał, niżeli sam się spodziewał. Nawet starość ubie-liła mu tylko włos na głowie i brodzie, ale nie odjęła mu dotychczas ni sił, ni zdrowia. Serce miał pełne tak wielkiej wesołości, jakiej dotychczas nigdy nie zaznał. Surowa niegdyś jego twarz stawała się coraz więcej dobroduszną, a oczy śmiały się do ludzi do-brym uśmiechem. W duszy miał przekonanie, że wszystko złe skończyło się na zawsze, i że żadna troska, żadna niedola nie zmąci już

plących tak spokojnie, jak jasny strumień, dni życia. Do starości wojować, na starość gospodarzyć i majątność dla „wnęków“ powiększać — to było przecie jego największe pragnienie we wszystkich czasach, a oto wszystko spełniło mu się doskonale. Gospo-darka szła, jak z płatka. Bory były znacznie wycięte; wykarczowana i obsiana nowocic ziele-niły się co wiosna runią zbóż rozmaitych; mnożył się dobytek; na łakach było czterdzie-sięci świerzop ze zrebęty, które stary szlachcic codziennie oglądał; stada baranów i bydła pasły się po ugorach i zagajach; Bogdaniec zmienił się całkowicie: z opustoszałej osady czynił się wsią ludną i zamożną, a kto się do niego zbliżał, tego oczy ośniewała widna zdala czatownia i nieopieczniałe jeszcze ściany kasztelu, błyszczące złotem w słońcu, a pur-purą zorzy wieczornem.

Więc radował się stary Maćko w sercu dobytekiem, gospodarstwem, pomyślną dolą — i nie przeczył, gdy ludzie mówili, że ma szczęsną rękę. W rok po bliźniętach przyszedł znowu na świat chłopak, którego Jagienka, na cześć i dla pamięci swego rodzica, nazwała Zychem. Maćko przyjął go z radością i nie troszczył się tem bynajmniej, że gdyby tak miało pójść dalej, majątność, z takim trudem i zabiegliwością zebrana, musiałaby się roz-drobnić. — „Bo co my mieli? — mówił o tem pewnego razu do Zbyszka. — Nie! a przecie Bóg przysporzył. Stary Pakosz z Sulisławie, (mówił), ma jedną wieś, synów zaś dwudzie-stu dwóch, a przecie głodem nie przymierają. Małoż to jest ziem w Królestwie i na Litwie?

małoż to wsiów i zamków w psubrackich rękach Krzyżaków? Hej! nużby tak Pan Jezus zdarzył! byłoby godne pomieszczenie, bo tam zamki całe z cegły czerwonej, z którychby kasztelanie nasz miłościwy król poczynił“. I była to rzecz godna uwagi, że Zakon stał przecie na szczycie potęgi, że bogactwy, siłą, mnogością ćwiczonych wojsk wszystkie zachodnie królestwa przewyższał, a jednak ten stary rycerz myślał o zamkach krzyżackich, jako o przyszłych siedzibach dla swoich wnuków. I wielu zapewne tak samo myślało w królestwie Jagiellowem, nietylko dlatego, że to były stare, polskie ziemie, na których Zakon siedział, ale i w poczuciu tej siły potężnej, która, burząc się w piersiach narodu, szukała na wszystkie strony ujścia.

W czwartym dopiero roku, licząc od mał-żeństwa Zbyszka, stanął kasztel, a to z pomocą rąk roboczych nietylko miejscowych, zgorze-likich, moczydłowskich, lecz i sąsiedzkich, a szczególnie starego Wilka z Brzozowej, który, zostawszy sam po śmierci syna na świecie, zaprzyjaźnił się bardzo z Maćkiem, a potem zwrócił serce ku Zbyszkowi i Jagience. Maćko przyozdobił komnaty łupami z wojen, które albo sami ze Zbyszkciem wzięli, albo po Ju-randzie ze Spychowa odziedziczyli, przydał do tego dostaki po opacie i to, co Jagienka z domu wywozła, okna szklane sprowadził z Sieradza — i wspaniałą urządził siedzibę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

danych będzie 101 strzałów armatnich. Wicczorem, na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa odegrany zostanie wielki capstrzyk. Nazajutrz, 5 maja przed południem, odbędzie się próbné strzelanie z nowych dział. W dniu 6 maja przed południem nastąpi uroczyste ogłoszenie pełnoletności następcy tronu i złożenie przez niego przysięgi. Akt ten odbędzie się po krótkim nabożeństwie w kaplicy zamkowej, w obecności Najj. Cesarza Franciszka Józefa, cesarza Wilhelma i wszystkich członków jego rodziny tudzież niemieckich książąt krwi, którzy na ten dzień przybędą do Berlina.

Podczas całego pobytu Cesarza Franciszka Józefa w Berlinie, żołnierze załogi berlińskiej będą chodzić w paradnych mundurach.

Wedle dalszych półurzędowych informacyj z Berlina, Monarcha Austro-Węgier, zwiedzi w towarzystwie cesarza Wilhelma między innymi także koszary pułku Swojego imienia.

Także artyści berlińscy czynią przygotowania na powitanie Dostojnego Gościa. Na ulicy Belle-vue ustawiona będzie grupa, przedstawiająca symbolicznie Najj. Cesarza Franciszka Józefa jako Protektora sztuk pięknych. Nadto profesor Mentschel pracuje nad kolosalnym biustem Cesarza; biust ten ustawiony będzie, na wysokim postumencie.

Z prasy rosyjskiej.

(Gubernia z samorządem i bez samorządu. — Obdłużenie ziem na Litwie).

Dziennik *Rossya* ogłasza artykuł p. t. „W guberniach bez samorządu ziemskiego“. Rzecz swoją dziennik petersburski tak rozpoczyna: „Zatwierdzając budżety ziemskie dla gubernii bez samorządu ziemskiego, na okres trzyletni 1900—1903 r., rada stanu po raz drugi wytknęła konieczność zasadniczych zmian w obecnym systemie zaspokojenia potrzeb gospodarki miejscowej. Jednocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych zebrało ważne materiały do charakterystyki porównawczej stanu gubernii z samorządem (ziemskich) i bez samorządu (nieziemskich). Dane te po raz setny stwierdzają bezzasadność rozpowszechnionego mniemania, jakoby samorząd zbyt drogo kosztował ludność; skala opodatkowania jest bodaj jedną bronią w ręku przeciwników ziemstwa. W gruncie rzeczy okazuje się, że ludność gubernii nieziemskich płaci nie mniej jak ludność gubernii ziemskich, otrzymując zas stanowiąc mniej“.

Jako dowód, dziennik przytacza szereg zestawień. Średni budżet ziemski w guberniach posiadających samorząd wynosił w 1894 roku 1.442 rubli, bez samorządu zaś 762 rubli. Z tego atoli nie wynika, iż drugi jest o połowę mniejszy od pierwszego, gdy bowiem w gub. samorządnych wszystkie potrzeby objęte są budżetem, w guberniach nieziemskich mnóstwo potrzeb bywa zaspokajanych poza budżetem, drogą powinności naturalnych, jak n. p. drogowej, podwód, etapów i t. p. Takie zaś potrzeby, jak szkolne n. p., występują w budżetach gub. bez samorządu w liczbach minimalnych, zaspokajane bowiem bywają z opłat specjalnych, w budżetach nie wykazywanych.

Według obliczeń ministerstwa wartość powinności w naturze można obliczać minimalnie w sumie 536 rubli średnio na gubernię nieziemską.

Artykuł dziennika petersburskiego, jak dotąd, stwierdza rzeczy ogólnie znane. Ważną jest atoli w nim wiadomość, iż ross. ministerstwo spraw wewnętrznych, na podstawie zebranych danych, ponownie stwierdziło, iż „gubernie bez samorządu w swoim rozwoju gospodarczo-ziemskim cofnęły się znacznie wstecz w porównaniu z guberniami posiadającymi samorząd“.

Z Litwy donoszą, że tam, w skutek trwających od lat wielu niskich cen zboża zadłużenie ziemni przybiera zatrważające rozmiary. Miejscowy bank wileński wydał od 1887 roku 29,216.000 rubli na zastaw ziemni, a już w 12 lat potem, mianowicie 1 stycznia 1899 roku pożyczki jego, oparte na ziemi, wynosiły kwotę 84,507.000 rubli. Banki bardziej ryzykujące, aniżeli bank wileński, mianowicie chersoński, tyński i kutajski, zaczęły operować na Litwie, ponieważ w okolicach, dla których powstały, nie mają tak wygodnego pola dla swej działalności i wydały tu pożyczek gruntowych 125,482.009 rubli. Wogóle od 1 stycznia 1899 roku na posiadłości gruntowej na Litwie ciążyła olbrzymia suma długów 1,345,396,989 rubli. Wypada na każdą dziesięcinę (czyli hektar) ziemi 19 rubli 53 kop.; a ponieważ przeciętny szacunek dziesięciny stanowi na Litwie 52 ruble 71 kop., przeto odciążenie wynosi prawie jedną trzecią wartości. Dodać jednak trzeba, że tak wielkie zadłużenie nastąpiło głównie we wschodniej części Litwy — największe w Mińskiem i Grodzieńskiem, najmniejsze zaś w Kowieńskiem.

KRONIKA

Lwów 1 maja.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński jutro, we środę, dnia 2 b. m., nie będzie udzielał audyencyj.

— **Obiad.** U JE. Pana Namiestnika hr. Leona Pinińskiego odbył się w poniedziałek, 30 kwietnia, o godzinie pół do 8 obiad, w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: P. Minister dr. Leonard Pięta, P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, ks. Arcybiskup Isakowicz, gubernator Banku austro-węgierskiego dr. Leon Biliński, Filip Zaleski, Dawid Abrahamowicz, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tehorznicki, generał-porucznicy: Latscher Lanendorf, Adolf Heimroth-Hessfeld, Józef Panatowski; Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, cesarsko-niemiecki konsul bar. Spesshardt, ks. prepozyt kapituły metropolitalnej gr. kat. Andrzej Bielecki, zastępca Marszałka krajowego Antoni Chamic, prezes Tow. kredytowego ziemskiego Władysław Kraiński, Prezydent sądu krajowego dr. Edward Bauch, radey Dworu: Włodzimierz hr. Łoś, Jan Hild, Antoni Jaegermann, Gustaw Mauthner; radea Dworu i dyrektor poezt i telegrafów Jan Seferowicz, radea Dworu i starszy prokurator Państwa Filip Woronicki, radea Dworu i prokurator skarbu dr. Wiktor Korn, radea Dworu i dyrektor policji Władysław Krzaczkowski, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, Rektor Uniwersytetu dr. Władysław Abraham, Rektor Szkoły politechnicznej dr. Stefan Niementowski, pułkownik i szef stabu generalnego bar. Piłanzer-Baltin, radea Namiestnictwa Karol Franz, poseł do Rady państwa dr. Władysław Dulęba, dyrektor galic. Kasy oszczędności dr. Jan Kandy Steczkowski, prezydent Izby handlowej Jakób Piepes-Poratyński, dr. Edward Strojnowski, adwokat krajowy dr. Paweł Dąbrowski.

— **Sienkiewicz we Lwowie.** Punktem kulminacyjnym pobytu znakomitego powieściopisarza w naszym mieście był odczyt, wygłoszony przez autora „Kryżaków“ wczoraj o godzinie 6 po południu w sali ratuszowej. Już od kilku dni oczekiwano tej uroczystości z niezwykłą niecierpliwością, wszystkie bilety rozchwytywane w ciągu paru godzin, sala zaledwie pomieścić mogła przybyłych. Wchodzącego prelegenta powitano długotrwałymi oklaskami. Z kolei cisza zaległa salę, Sienkiewicz zaczął czytać... Treści prelekcji, prawdziwie Sienkiewiczowskiej, nie podajemy; poznają ją czytelnicy w pełnym brzmieniu w odcinku *Gazety*, notujemy tylko ogólne wrażenie, a było ono bardzo podniosłe i poważne.

Odczyt trwał dobrą godzinę. Zaledwie przebrzmiało ostatnie słowo z ust Sienkiewicza, rozległ się nowy huragan gorących, entuzjastycznych oklasków, posypały się na mównicę ze wszystkich stron sali kwiaty. Wychodzącego z ratusza prelegenta powitał tłum młodzieży okrzykiem „Niech żyje!“

Między odczytem a rautem udał się Henryk Sienkiewicz do pp. Adamów Krechowickich na obiad, który odbył się w małym kółku przyjaciół. Po obiedzie znakomity pisarz, będący wielkim miłośnikiem i znawcą muzyki, rozkoszował się piękną grą na fortepianie panny Maryi Jokiszówny, wybornej artystki-amatorki, która ze znanym talentem wykonała kilka utworów Chopina, Schumana i Griega.

Raut w „Kole literacko-artystycznym“ zakończył pierwszy dzień pobytu Sienkiewicza we Lwowie. Sala wielka i wszystkie boczne ubikacje „Kola“ przekształciły się do niepoznania, a czarodziejem, który spowodował tę zmianę, był prof. Rybkowski, on to bowiem od rana pracował nad przybraniem sal w dywany, obrazy i egzotyczne rośliny. Na głównej ścianie zawieszono w płaskorzeźbie podobizna Sienkiewicza, otoczona wieńcem laurowym, potoki światła oblewały tłum gości, na werandzie grała muzyka 30 p. pod kierownictwem kapelmistrza Rola; trzy boczne sale zamieniono na gustowny bufet i cukiernię.

Niezwykłe było to zebranie, ale też rządkiego gościa miało ujrzeć w swych murach „Kole literacko-artystyczne“. Już około 9 godziny rozpoczął się napływ gości, na tle fraków odbijały barwne stroje pań, wszyscy niecierpliwie oczekiwali przybycia Sienkiewicza. Wreszcie dano znak: „jedzie“. Wiceprezes prof. Balasits powitał wraz z wydziałem „Kola“ drogiego gościa na dole u drzwi lokalu, poczem przy dźwiękach poloneza Chopina wprowadził go do sali, gdzie młodzianka panna Balasitsówna wręczyła mu piękny bukiet.

Rozpoczęły się powitania z dawniej już znajomymi, prezentowanie nowych; Sienkiewicz czarował wszystkich, dla każdego znalazł kilka słów uprzejmych.

Wśród kilkuset gości, przy byłych wczoraj do „Kola“ zauważyliśmy: JE. P. Ministra dr. Pięta, JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego, JE. P. Marszałka kraj. Stanisława hr. Badeni, JE. P. Prezydenta wyż. Sądu kraj. Tehorznickiego, P. Wiceprezydenta Dyrekcji Skarbu Korytowskiego, P. Prezydenta mia-

sta dr. Małachowskiego z Wiceprezydentem Michalskim, Rektora Uniwersytetu Władysławem Abrahamem z profesorami Romanem Pilatem, Sza-chowskim, Dembińskim i Smoluchowskim; grono posłów sejmowych: Adama hr. Skrzyńskiego, Romanowicza, Sękowski i innych; prezesa Izby handlowej i przemysłowej p. Piepes-Poratyńskiego; liczny nader zastęp literatów, dziennikarzy i artystów z Karolem Brzozowskim i Platonem Kosteckim na czele, dyrektora teatru Pawlikowskiego, dyrektora Towar. muzycznego p. Soltysa z gronem profesorów konserwatorium, bardzo wielu wybitnych artystów, lekarzy, adwokatów oraz przedstawiciele wszystkich innych zawodów i stanów. Przybyło także wiele pań.

Sienkiewicz opuścił salony „Kola“ o północy. gwaro jednak w nich było i rojno do białego dnia. Miłą pamiątką dla znakomitego pisarza będzie autograf wiersza ś. p. Lama, napisanego o Sienkiewiczu przed dwudziestu kilku laty. Był on własnością p. Tadusza Romanowicza, który uczynił zeń wczoraj wieczorem prezent dawnemu „Litwosowi“.

Funkcye gospodarza, gotowego w każdej chwili na usługi gości, pełnił niestrudzenie p. Rudzki.

Dzisiaj rano spędził Sienkiewicz dłuższy czas w łoży sejmowej, skąd przysłuchiwał się obradom.

Dzisiaj wieczorem o godz. 7½ odbędzie się obiad dla Sienkiewicza u JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego; jutro zaś obiad u JE. P. Marszałka krajowego a następnie raut u P. Prezydenta miasta dr. Małachowskiego.

— **Stan zdrowia JE. ks. Arcybiskupa** Morawskiego jest dzisiaj jednakowy, bez zmiany na lepsze lub na gorsze, niebezpieczeństwo przeto jeszcze nie ustąpiło.

— **Z e. k. kolei państwowych.** JE. P. Minister kolei żelaznych przesłał na ich własne żądanie: adjunktka Józefa Lehna z dyrekcji krakowskiej do okręgu dyrekcji lwowskiej, a asystenta Józefa Szrombę z dyrekcji lwowskiej do okręgu dyrekcji krakowskiej.

— **Pierwszy maja,** który zawiązał w przepysznej wiosennej pogodzie, powitał dzisiaj tradycyjnym obyczajem orkiestry wojskowej, krążąc wczesnym rankiem wśród skocznych tonów po ulicach miasta.

— **Awas w obronie krajowej.** W obronie krajowej zamianowani: Pułkownikami podporucznicy: Ferdynand Leininger, komendant 16 p. p. obr. kraj., Karol Pokorny, komendant 3 p. uk. obr. kraj. i Juliusz Iskierski, komendant 1 p. p. obr. kraj. W statusie oficerów dla służby lokalnej podporucznik Henryk Bayer-Bayersburg, nadkompletowy w 6 p. obr. kraj., przełożony grupy w Ministerstwie obrony krajowej.

Podporucznikami: w statusie oficerów dla służby lokalnej Ferdynand Watzke, nadkompletowy w 22 p. p. obr. kraj., referent pospolitego ruszenia w wojskowym oddziale komendy dywizyjnej w Wiedniu i Ferdynand Pirner, nadkompletowy w 22 p. p. obr. kraj., przełożony grupy w Ministerstwie obrony krajowej.

Majorami w pułkach piechoty obrony krajowej kapitanowie I klasy: Ernest Hermann-Wüllerstorf Urbair 19, Wacław Beneš 17, Władysław Kormann 35, Hugo Schande 17;

w pułkach konnicy obrony krajowej rotmistrz I klasy: Chrystyan Vogelsang 6, Engelbert ks. Auersperg 5, Herman Kamptz-Drahtow 3, Franciszek Bebeljak 2.

W pułkach piechoty obr. kraj. kapitanami I kl. kapitanowie II kl.: Ludwik Trexler, Józef Mikulik, Bernard Holter wszyscy trzej przy 36 p., Fryderyk Peczyzna 20, Ferdynand Huber 19, Stefan Kobyliński 22, Karol Schubert 18, Antoni Knauf 20, Karol Arz 22.

Kapitanami II kl. porucznicy: Jan Wanka 17, Marian Herbert, nadkompletowy w 17 p. p. oficer koncepcyjny w komendzie dywizyjnej obr. kraj. w Przemysłu, Edmund Pospisilich 18, Franciszek Wolf 17, Teodor Piekhart 16, Raimund Hirner z 3 do 16, Edward Russ 18, Maksymilian Kispert 20, Jakób Zdenek 19, Wojciech Schranz z 15 do 36, Mieczysław Mieszkowski 19, Ludwik Gstaettner z 13 do 36, Erwin Milanič 22, Franciszek Panlik 17, Edward Witthofner z 3 do 16, Ignacy Zipper z 1 do 18.

Porucznikami podporucznicy: Aleida Pranner 22, Ferdynand Bayer 16, Henryk Marek 22, Otto Nowak 16.

Podporucznikiem zastępca oficera Otto Bily z 12 do 19.

W konnicy obrony krajowej rotmistrzami II klasy porucznicy: Fryderyk Lühse 5, Ernest Bornsdorf, nadkompletowy w 3 p. uk. obr. kraj., frekwentant kursu dla intendantów, Edward Haas 3, Wilhelm Schram, nadkompl. 5 p. uk. obr. kraj., naucezyciel jazdy kursu dla oficerów konnicy obr. kraj.

Porucznikami podporucznicy: Edgar Merores 2, Gustaw Plaichinger dywizyjny konnicy strzelców tyrolskich, Antoni Ferus 2.

Dalej zamianowani w obronie krajowej lekarzami pułkowymi I kl., lekarze pułkowi II kl.: dr. Henryk Berger 19, dr. Karol Brenner 17, dr. Teofil Bardach 17;

starszym lekarzem zaś w nieczynnej obr. kraj. lekarz asystent dr. Michał Geller 16.

Kapitanem rachunkowym I klasy kapitan ruch II kl. Karol Sma 19.

Porucznikiem rach. podporucznik rach. Markus Kastner 17.

Podporucznikiem rach. wachmistrz I p. uk. obr. kraj., przy 20 p. p. obr. kraj.

W intendaturze obrony kraj. zamianowani starszymi intendantami I kl., starsi intendanci II kl.: Mateusz Bürke, szef intendatury komendy dywizyj obr. kraj. we Lwowie.

Podintendentem przydzielony do intendatury porucznik Józef Fuehs, nadkompletowy w 11 p. p. obr. kraj., przy komendzie dyw. obr. kraj. we Lwowie.

W żandarmerji pułkownikiem podporucznik Eberhard Manowarda-Jana, komendant żandarmerji nr. 5 we Lwowie.

Majorem rotmistrz I kl. Józef Binowetz, przydzielony jako oficer sztabowy do komendy żandarmerji nr. 5 we Lwowie.

Rotmistrzem II kl. rotmistrz II kl. Walerjan Mossoczy, w komendzie żandarmerji nr. 5 we Lwowie.

Rotmistrzami II kl. porucznicy: Ernest Migula i Andrzej Schally, obaj z komendy żandarmerji nr. 5 we Lwowie.

Porucznikiem podporucznik Wacław Arnold z komendy żand. nr. 5 we Lwowie.

Podporucznikiem rachunkowym wachmistrz pomocnik rachunkowy Józef Foeke, z komendy żandarmerji nr. 5 we Lwowie.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi, że na czas od 1 maja do 30 września b. r. zaprowadza się na próbę karty abonamentowe I II i III klasy z 15 i 30 dniową ważnością dla następujących grup kolejowych: grupa 1 dla kolei solnogrodzkiej; grupa 2 dla kolei północno-czeskiej; grupa 3 dla kolei południowo-czeskiej; grupa 4 dla kolei wschodnio-galicjskiej; grupa 5 dla kolei zachodnio-galicjskiej.

Dla grupy 4 obejmującej szlaki: Lwów-Stryj-Lawoczne, Przemysł-Chyrów-Stryj Stanisławów-Kołomyja, Stanisławów-Halicz-Ostrów-Tarnopol, Stanisławów-Woronienka, jakoteż dla grupy 5 ze szlakami: Kraków-Sucha-Nowy Zagórz-Chyrów, Kraków-Wieliczka, Nowy Sącz-Muszyna-Krynica-Nowy Zagórz-Lupków, Strożec-Tarnów, Jasło-Rzeszów, Chabówka-Zakopane wydają wspomniane karty abonamentowe stacje: Bochnia, Chyrów, Czerniowce, Drohobycz, Gorlice, Jasło, Kołomyja, Kraków, Lawoczne, Lwów, Lupków, Nowy Sącz, Nowy Zagórz, Podgorze-Plaszów, Przemysł, Rzeszów, Stanisławów, Stryj, Sucha, Tarnopol, Tarnów, Wiedeń dworzec kolei Północnej, Zakopane, tudzież biura informacyjne e. k. kolei państwowych w Wiedniu i we Lwowie i biuro sprzedaży biletów W. Bujańskiego w Krakowie.

Karty abonamentowe opiewają na nazwisko i upoważniają właściciela do dowolnie częstej jazdy wspomnianymi dla przewozu osób przeznaczonymi pociągami.

Cena karty abonamentowej dla jednej z wyższych kategorii grup wynosi:

a) z ważnością 15-dniową III kl. 20 K., II kl. 35 K., I kl. 50 K.;
b) z ważnością 30-dniową III kl. 30 K., II kl. 50 K., I kl. 75 K.

Jako pierwszy dzień ważności karty liczy się dzień jej wystawienia, o ile podróżny przy zamówieniu nie żąda późniejszego terminu rozpoczęcia podróży. Ważność karty upływa o północy ostatniego dnia.

Dla dzieci nie udziela się żadnego dalszego zniżenia.

Karty abonamentowe mogą być użyte także do jazdy wyższą klasą niż ta, na którą opiewają, lecz tylko za dopłatą ustanowioną w trybie należytości przy zwykłych biletach.

Przezważony jest dozwolona we wszystkich stacjach bez osobnego zgłoszenia.

Karty te można zamawiać w powyżej wymienionych miejscach wydawania najmniej na 2 godziny naprzód, za pośrednictwem zaś innych stacyj e. k. anstr. kolei państwowych najmniej na 24 godzin naprzód.

Karty abonamentowej może używać tylko ta osoba, na której nazwisko karta jest wystawiona i należy ją przed użyciem własnoręcznie podpisać.

Każde nadużycie pociąga za sobą odebranie karty bez jakiegokolwiek odszkodowania, a nieprawego posiadacza karty uważać się będzie jako jadącego bez ważnego biletu z zastrzeżeniem ewentualnego karno sądowego ścigania.

Podróżny jest obowiązany na każde żądanie organów kontrolujących karty okazać i swój podpis powtórzyć. W wątpliwych wypadkach można żądać także innego dowodu tożsamości osoby.

Za zgubione, albo z jakiegobądź powodu w całości lub częściowo nieużyte karty, nie zwraca się żadnego odszkodowania. Również nie mogą być karty abonamentowe prolongowane, ani też na inną osobę przepisane.

Równocześnie z powyżej opisanymi kartami abonamentowymi osobowymi, będą wydawane osobne karty abonamentowe dla przewozu pakunku podróznego o maksymalnej wadze 30 klg. po cenie 6 K. za 15 dniowy i po 9 K. za 30 dniowy abonament.

Za okazaniem obu kart abonamentowych można nadawać pakunek podrózny dowolnie w wszystkich w obrębie danego abonamentu leżących stacjach.

Odbiór następuje za okazaniem obu kart i zwrotem odnośnego receptu.

W końcu nadmienia Dyrekcja kolei państwowych, że przy tych kartach abonamentowych można używać dla połączenia z pewną grupą abonamentu także biletów zastawianych w zeszyty, które można nabyć w biurach informacyjnych lub za pośrednictwem stacji c. k. kolei państwowych.

— **Drugi odczyt Sienkiewicza.** Autor „Kryżaków“ postanowił powtórzyć swój odczyt: „Bitwa pod Grunwaldem“, przeznaczając tym razem dochód z odczytu na fundusz budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie. Wszyscy zatem, którzy z powodu braku miejsca nie mogli usłyszeć wczoraj największego u nas obecnie mistrza słowa — a było takich wielu — będą mieli do tego sposobność w piątek. W tym dniu bowiem, t. j. 4 maja o godzinie 6 po południu w wielkiej sali ratuszowej odbędzie się drugi odczyt Sienkiewicza. Komitet, pragnąc wstęp na odczyt jak najbardziej ułatwić szerszym kołom, obniżył cenę biletów. Mianowicie bilety na krzesła po 6 K., po 4 K. i po 2 K., oraz wstęp na salę i na galerję po 1 K. są do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— **Teatr miłośników sceny,** który w tak krótkim czasie zjednął sobie sympatyę wszystkich warstw naszej publiczności, urządzi w niedzielę, dnia 5 maja, ostatnie w tym sezonie przedstawienie na dochód Towarzystwa Ochronki małych dzieci chrześcijańskich. Odegraną zostanie po raz pierwszy we Lwowie komedia w 3 aktach p. t. „Szczęście małżeńskie“, wyborna satyra na życie młodych małżeństw. Spodziewać się należy, że publiczność nasza, która tak chętnie spieszy, gdy idzie o cel piękny, zapewni i tym razem salę „Sokoła“, zwłaszcza, że wstęp jest bardzo niski.

— **Wystawa przyrządów i przyborów pożarnych.** W dniach 5 i 6 sierpnia 1900 r. odbędzie się we Lwowie krajowy Zjazd strażacki, który będzie zarazem Zjazdem jubileuszowym dwudziestopięcioletniego Związku ochotniczych straży pożarnych w Galicyi.

Podczas tego Zjazdu urządzoną zostanie wystawa przyrządów i przyborów pożarnych z osobnym działem przyrządów i przyborów pożarnych wyrabianych w kraju.

Związek strażacki zaprasza rękodzielników, zakłady przemysłowe i fabryki, które jakiegokolwiek przyrządy i przybory pożarne wyrabiają, jak n. p.: sikawki, drabiny, gurdy, linewki, sukno, mundury, wozy rekwizytowe i t. d. do wzięcia udziału w tej wystawie.

Nadesłane na wystawę przedmioty umieszczone będą w miejscu na ten cel przeznaczonym bezpłatnie, a Związek strażacki poczyni starania o medale i inne odznaczenia dla wystawców.

Zgłoszenia o wzięciu udziału w tej wystawie należy nadsyłać do „krajowego Związku ochotniczych Straży pożarnych“ we Lwowie (alica Piarkarska l. 12), najdalej do 1 lipca 1900 z podaniem przedmiotów, które na wystawę nadesłane zostaną i ilości tychże.

O terminie do nadsyłania zgłoszonych na wystawę przedmiotów zostaną wystawcy w swoim czasie uwiadomieni.

— **Ks. biskup Józef Pelczar,** wikaryusz kapituły i sufragan przemyski wyjeżdża — jak donosi *Czas* — z początkiem maja w towarzystwie ks. kanonika przemyskiego Karola Fischera do Rzymu, aby wziąć udział w pielgrzymce polskiej i w obchodzie kanonizacyjnym, zapowiedzianym na 24 maja. Na uroczystość kanonizacyjną otrzymał ks. biskup zaproszenie od Ojca św. za pośrednictwem kardynała di Pietro.

— **Pielgrzymka polska do Rzymu.** Z Krakowa donoszą nam pod dniem 1 b. m.: Wczoraj o godzinie 6 po południu wyjechała z tutejszego dworca polska pielgrzymka do Rzymu. Wzięło w niej udział 1900 uczestników ze wszystkich stron Polski. Wyruszyli z nimi dwa pełne pociągi. W chwili opuszczenia dworca z piersi wszystkich pielgrzymów rezbrzmiała pieśń: „Kto się w opiekę“. Dyrekcja kolei Północnej zabroniła przystrojenia lokomotyw i samych pociągów, do czego księży, prowadzący pielgrzymkę poczynili byli wielkie przygotowania.

Wczoraj, na intencję pielgrzymki odbyło się w kościele prezbiterjalnym Panny Maryi w Krakowie uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. kanonik Fox w licznej asystencji. Nawy kościoła były przepelnione, a przedstawiały barwność strojów ludowych, w piękną zlewających się harmonię z bogatą polichromią kościoła. Podniosły i przejmujący nastrój zgrupowanych tłumów pobożnych doszedł do wysokiego stopnia rozrzwienia, gdy ks. prałat Chotkowski w krótkim lecz gorącym kazaniu żegnał pielgrzymów jako poselstwo polskie do Namiestnika Chrystusowego. Kaznodzieja poruszył wspomnienia historyczne i wszystkie akta mecenarskie, jakimi naród i lud polski stwierdzał i stwierdza bez przerwy te słowa, które zostały wyrze na medalu pamiątkowym obecnej pielgrzymki: *Polonia semper fidelis*. Kaznodzieja wspominał o tych, którzy za Uralem znoszą dotąd wygnanie dla nieomności swej w wierze, o 9-cioleciowym jubileuszu istnienia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, polecał modłom pątników sprawy tej ziemi pełnej niedoli, tego ludu wystawionego na ciężkie próby, oraz potrzeby du-

chowe wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Celebry sumy zakończył ks. kanonik Fox udzieleniem błogosławieństwa uczestnikom pielgrzymki.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 28 z. m., odbył się w Krakowie w kościele OO. Kapucynów ślub panny Jadwigi Kotschówny, córki ś. p. Romualda, pułkownika obrony krajowej i Kazimierzy ze Sikorskich, z p. Tadeuszem Zdzisławem Skońbą, właścicielem dóbr ziemskich Lubziny, w Ropczyckiem.

† **Stosław Laguna** — o którego śmierci wczoraj pokrótce donieśliśmy — urodził się w roku 1833. Po ukończeniu Uniwersytetu w Petersburgu, objął na Uniwersytecie tamtejszym katedrę historii prawa, a następnie pełnił obowiązki sędziego trybunału warszawskiego. Po dłuższej nieobecności powrócił do kraju i poświęcił się badaniom historycznym. Od przeszło dwudziestu lat był jednym z współredaktorów miesięcznika *Ateneum*, które do ostatniej chwili życia zasilał cennymi swymi pracami. Do najważniejszych należą: „O statucie wiślickim“ (drukowane w Bibliotece warszawskiej z roku 1859) „O Hanzie nad Dźwnią“ (drukowane w piśmie zbiorowym *Ohrski*) i „Dwie elekeye w Polsce w XIII. wieku“ (drukowane w *Ateneum* w r. 1878).

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kulparkowie, pod Lwowem, January Ludomił Struszkiewicz, właściciel dóbr i agent Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w 50 roku życia.

W Krośnie, Jan Szysłowski, weteran z r. 1831, w 88 roku życia.

W Przemyślu, Gustaw Podwyszyński, urzędnik krakowski Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

— **Z Sambora** donoszą: Wydział kasy na powszechnego urządził na cześć wiceprezesa swojego p. Kajetana Chylińskiego, który zamianowany prezydentem sądu obwodowego w Sanoku w dniu 24 z. m. Sambor opuścił, raut pożegnalny, w którym wzięli udział reprezentanci wszystkich miejscowych władz duchownych, cywilnych i wojskowych. Dowodem szczerzej sympaty i wysokiego szacunku, jakim wśród całej miejscowej inteligencji cieszył się p. Chyliński, były piękne i serdeczne toasty wznoszone przez uczestników rautu na cześć nominata.

— **Z Cieszanowa** donoszą nam: Dnia 25 b. m. o godzinie 10 wieczorem nawiedził ponownie nasze miasteczko pożar, którego ofiarą padło 8 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Szkoda spowodowana pożarem wynosi 34.000 koron. Domy z wyjątkiem jednego były ubezpieczone od ognia na kwotę 1.500 koron. Pożar powstał prawdopodobnie z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze światłem. Przy pożarze tym zagrożone były bardzo budynki, w których mieści się starostwo i sąd powiatowy, a nawet dach gontowy tego ostatniego budynku w kilku miejscach był się już zajął. Szybkiemu tylko ratunkowi zawdzięczać należy, że budynsk ten nie zgorzał.

W akcji ratunkowej czynny brał udział oddział huzarów, stacyonowanych w Dolinach ad Żuków, który przybył niezwłocznie po wybuchu pożaru na telegraficzne wezwanie starostwa.

— **Samobójstwo.** W zeszłą sobotę o godz. 6 rano rzucił się pod maszynę pociągu przychodzącego z Jarosławia do Przemyśla podoficer rachunkowy 58 p. p. Olszewski i zginął natychmiast. Lokomotywa odcięła mu głowę i ręce.

— **Utonięcie.** Z Husiatyna donoszą nam: W dniu 16 z. m. nad wieczorem wyłowili w gminie Rakówkacie rybak tamtejszy Iwan Leszczyński z rzeczki Gniły zwłoki utopionego dziecięcia. Dziecię to liczące trzy lata pozostało rodzice Michał i Marya Derkacze odchodząc do robot polnych pod dozorem osmdziesięcioletniej ociemniałej Maryny Derkaczowej. Dziecię bawiąc się w ogrodzie nad rzeczką wpadło do wody i utonęło. Śledztwo sądowe w toku.

— **Śmierć i pożar od pioruna.** Dnia 22 kwietnia o godzinie 3 po południu uderzył piorun w pomieszkanie gospodarza Danyły Bodnarczuka w Czerniatynie, wskutek czego wszczął się pożar i zniszczył chałupę, stajnię i stodołę. Ofiarą płomieni padła para koni i zapas żyta.

Piorun uderzając w chałupę Bodnarczuka zabił także 5 letnią dziewczynkę.

Ogólna szkoda wynosi 2000 koron. Spalone budynki i zboże nie były ubezpieczone od ognia.

— **Od pioruna** spłonęły w dniu 23 kwietnia o godzinie 2 po południu 3 budynki mieszkalne w Siankach, powiatu turczyńskiego. Budynki wspomniane nie były ubezpieczone od ognia.

— **Z Brzeżan** donoszą nam: Od iskry z papierosa palonego przez parobka Kajetana Pączko false Ogrodnika zajęła się szopa słomiana domu mieszkalnego Jana Sajeckiego, i wskutek tego zgorzały dwie zagrody Jana Sajeckiego i drugiego gospodarza nazwiskiem Oleksy Periha. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi ogółem 1260 koron i nie była ubezpieczoną od ognia. Tylko energicznej akcji ratunkowej miejscowej ludności zawdzięczać należy, że przy panującym wicherze pożar się nie rozszerzył. Przy gaszeniu ognia poparzyli się ciężko na

twarży i rękach oraz nogach Anastazyja i Tekla Sajeckie. Dochodzenia karno-sądowe w toku.

— **Z Krakowa** telegrafują, że dziś z powodu „1 maja“ odbyło się zgromadzenie robotników. Przyjęto rezolucję o ośmiogodzinnym dniu roboczym i powszechnem prawie głosowania.

Wczoraj zmarł na ulicy powracając do domu znany przemysłowiec Ludwik Zagórny-Marynowski. Lekarze stwierdzili udar sercowy.

Oddalony konduktor kolejowy Czerniak wystrzelił wczoraj z rewolweru do swej teściowej w zamiarze zabicia jej. Strzał chybił. Czerniaka aresztowano.

— **Morderstwo w Chojnie.** Pruski minister spraw wewnętrznych wyznał 20.000 marek na wykrycie mordercy Wintera. Dotychczasowa suma, która wynosi przeszło 6.000 marek, przeznaczoną jest dla tych, którzy przyczynią się do odszukania ubranja Wintera.

Taką wiadomością zamieszcza dzienniki niemieckie z Chojnic. Dowodzi ona, że rządowi pruskiemu wiele zależy na tem, aby zagadkowa zbrodnia należycie została wyjaśniona. Pierwszy to wypadek, żeby rząd na wykrycie mordercy tak wysoką wyznaczył sumę.

Onegdaj przesłuchiwał sędzia śledczy znaczną liczbę żydowskich mieszkańców Chojnic. Wynik śledztwa nie wiadomy. Tegoz dnia udał się komisarz kryminalny do mieszkania rzeźnika Levy'ego i w obecności stręczarki Ross obejrzał bieleżną rodzinę Levy'ego. Jak już wiadomo, Rossowa, która trudni się praniem, zeznała, że kilka dni przed Wielkanocą otrzymała od pani Levy między innymi do prania pokrławioną chustkę z monogramem E. W. Razem z bieleżną oddała Rossowa i chustkę. Dopiero w kilka dni potem zorientowała się i zażądała, aby ją przesłuchano. Rewizya odbyta w domu Levy'ego była bezowocna, gdyż pani domu oświadczyła, że takiej chustki nie zauważyła.

Władze energicznie pracują nad wysledzeniem zbrodniarzy. Prócz tajnego radcy Maubacha z Berlina, który znowu bawi w Chojnicach, gdzie dłuższy czas pozostanie, wyjechali w celach informacyjnych w bliższe i dalsze okolice wyższy radca regencyjny Giżycki i laudrat Zedlitz-Nenkich.

W sprawie morderstwa chojnickiego ogłasza prasa niemiecka najrozmaitsze sensacyjne pogłoski, których prawdziwości nie stwierdzono. Na żądanie poważnej liczby obywatelstwa chojnickiego zawezwała prokuratura licznych nowych świadków.

Kłeba, jak donoszą obecnie dzienniki niemieckie, wciąż jeszcze trzymany jest w więzieniu. Mylną była przeto wiadomość o jego wypuszczeniu.

— **Druga katastrofa na wystawie.** Z Paryża donoszą nam pod dniem 1 b. m.: Z powodu załamania się rusztowania w hali maszyn na wystawie, dwóch robotników zginęło na miejscu a dwóch silnie zostało zranionych.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr lwowski w dniu dzisiejszym w nową wkroczył fazę: p. Ludwik Heller, który nie otrzymał pozwolenia na przyjazd z operetką do Warszawy, ustąpił z dniem wczorajszym ze stanowiska dyrektora teatru hr. Skarbka, wobec czego artyści nasi postanowili prowadzić aż do otwarcia nowego teatru przedsięwzięcie we własnym zarządzie i na własne ryzyko. Należy się spodziewać, że publiczność lwowska poprze usiłowania artystów umożliwiające im przetrzymanie przejściowego, krytycznego okresu.

Wczoraj po południu odbyło się w tej sprawie zebranie całego personalu teatru, na którym powzięto powyższe postanowienie, przy czem dyrektor Heller pożegnał się serdecznie ze swoimi dotychczasowymi współpracownikami, nawzajem przez nich serdecznie żegnany.

Repertuar teatru hr. Skarbka.

Dziś we wtorek po raz trzeci (początek o pół do 8 wieczorem) „Zielona wyspa czyli sto dziewięć“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua.

We środę o pół do 8 „Sybir“, sztuka J. Maskoffa, przedstawienie popularne po znizonych cenach.

We czwartek ku uczczeniu konstytucji 3 Maja „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Róży Cudekówny w partyi Halki i występ Aleksandra Myszugi, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W piątek po raz pierwszy „Teściowe“, komedia w 3 aktach z węgierskiego, Arpada Gabanyi.

W sobotę o pół do 4 po południu „Johne Firulkes“, sztuka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach przez G. Zapolską.

W sobotę o pół do 8 wieczorem „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Pan na żołnierzem“, krotchwila w 3 aktach Kurta Kraatz i Henryka Stobitzera.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Zielona wyspa czyli sto dziewięć“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua.

W przyszłym tygodniu wznowionym będzie dramat Henryka Sienkiewicza w 5 aktach p. t. „Na jedną kartę“.

Z Izby sądowej.

(Telegram prywatny).

Proces wielicki.

Kraków, 1 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu dokończono przedewszystkiem przesłuchania oskarżonego Seidenfraua, poczem rozpoczęto przesłuchiwanie świadków. Pierwszym z nich był starosta wielicki, a od 5 lutego 1896 także komisarz rządowy przy tamtejszej kasie p. Bolesław Szczerbiński, zaprzysiężony, zeznał, że Nowacki i Koch zażywali jak najlepszej opinii zanim nadużycia wyszły na jaw. Świadek odkał pełnił obowiązki komisarza rządowego bywał na posiedzeniach Kasy; był też na posiedzeniu, na którym uchwalono na wniosek dyrekcji tak zwany „kredyt dodatkowy“; na posiedzeniu tem p. Czecz nie był. Co do Nowackiego może świadek powiedzieć, że żył skromnie, Kompit wydawał wiele, a w roku 1896 zaczął żyć wystawnie, urządził bale z muzykami, prowadził dom otwarty. Kompit prawie zawsze bywał na posiedzeniach, przed posiedzeniem przygotowywał opinię o osobach żądających pożyczki. Po wyjściu na jaw nadużyci, świadek zawiadomił o nich Namiestnictwo, które zarządziło zbadanie stanu Kasy przez radę rachunkową p. Salika.

Oskarżony Kompit twierdzi stanowczo, że na posiedzeniu dyrekcji przy uchwaleniu „kredytu dodatkowego“ p. Czecz był obecny. Obwiniony przeży, aby urządził bale z muzykami i żył wystawnie.

Po przerwie przesłuchiowano świadka Karola Czeczca. Po zaprzysiężeniu świadek zeznaje, że w roku 1888 czy 1889 został wybrany dyrektorem, następnie w roku 1891 dyrektorem przewodniczącym; po wyborze na prezesa Rady powiatowej nie mógł piastować jednego i drugiego urzędu, brał wszakże udział we wszystkich czynnościach Kasy. Przybywał na posiedzenia, na których przedstawiano zgłoszenia o pożyczki hipoteczne i weksle. Pierwsze opiniował Nowacki, drugie Kompit, a dyrekcja decydowała o wysokości kwoty. Bywały okresy, że nie mógł przybywać na posiedzenia, szczególnie w okresach sejmowych jako poseł i członek komisji rolniczej; w czasie wystawy lwowskiej również nie mógł bywać na posiedzeniach dyrekcji.

Dokładnych wiadomości o przebiegu spraw w Kasie nie miał; gdy coś ważniejszego było, to wiedział; badał też dokładnie wykazy miesięczne o stanie Kasy. Będąc na posiedzeniach dyrekcji, protokoły podpisywał; nieraz, z powodu długiego posiedzenia, nie mógł być do końca posiedzenia i wtedy dodatkowo podpisywał protokoły; nie zdarzyło się wszakże nigdy, aby podpisał protokół, nie będąc na posiedzeniu.

W lipcu 1898 roku otrzymał anonim, a potem list podpisany z ogólnikowym doniesieniem, że Kompit na zaufanie nie zasługuje. Pierwszym jednak, który go poinformował o tem, co się właściwie dzieje, był właśnie — Kompit. W lipcu 1898 r. przyjechał Kompit do świadka do Bierzanowa i zawiadomił go, że „słabych“ weksli w Kasie jest na 80.000 zł. Rażony tą wiadomością, świadek pytał, czy Kompit o tem wszystkim wiedział? — Kompit odpowiedział, że te weksle pochodzą od Kocha. Świadek powiedział na to, że tu trzeba sądu wezwać. — Kompit radził, aby w interesie Kasy przeprowadzić sanację wewnętrzną. Świadek wahał się co do tego z powodu wysokości kwoty; sądził, że gdyby poszedł z tą sprawą do wydziału, to może powstać popłoch i zaszkodzić Kasie. Nie mając już zaufania do Kompita, bo dowiedział się od Broniowskiego, że bierze łapówki od Grossa za wyrabianie pożyczek, wezwał do pomocy Nowackiego i ten przedstawił wykaz weksli „małej wartości“, jak mówił, w kwocie 131.000 zł. i doręczył akta, spisane z p. Gruszczyńskim, mianowicie akta, dowodzące, że Kompit źle spisywał informacje co do zdolności kredytowej osób, żądających pożyczek. Świadek składał sprawozdanie w tej mierze, złożone przez Nowackiego. Sprawozdanie to odczytał.

Otrzymałszy ten memoriał w marcu, czy kwietniu, przystąpił świadek do narad z Nowackim. Obaj przyszli do przekonania, że tu chodzi cały szereg faktów karygodnych, które należy oddać sądowi, równocześnie zaś ściągnąć jeszcze z dłużników to, co się da, w interesie Kasy. Takie postanowienie podpisali obydwaj i w ślad tych intencji od 1898 roku ratowano, co się dało. O wielkiej sanacji mowy być nie mogło w obec straż 131.000 zł.

Dalej p. Czecz szczegółowo opowiadał jak przeprowadzano regulację długów poszczególnych oskarżonych przy czem podał, że Wimmerowi dług tego pożyczki 25.000 zł. na zbudowanie domu na pustym jego placu, bo Wimmer miał na tym placu zainstalowanych 25.000 zł. kasy. A że

miał nagromadzone materiały budowlane świadek więc pomógł mu do wzniesienia z nich budynku dającego dostateczne pokrycie dla pożyczki w kasie. Seidenfraun skłoniono do tego, żeby 50.000 zł. fałszywych weksli przyjął na hipotekę dóbr Zabłocie, a jak świadek sądzi, Zabłocie jest znacznie więcej warte, niżli akt oskarżenia przedstawia, nadto są w niem kopalnie gipsu, mające przyszłość przed sobą.

O wekslach przysiężonych, opatrzonych podpisami osób nieistniejących, świadek ani Nowacki nie wiedzieli; weksle te pochodzą z czasów dawniejszych. Widząc pewne nieprawidłowości w spłaceniu weksli, świadek wprowadził księgę ulg, aby wiedzieć, kto i jak płaci; księgę tę prowadził Nowacki i on był uprawniony do przyznawania ulg. Świadek dowiedział się w ostatnich czasach, że Nowacki wystosował pismo do s. p. dr. Dziewońskiego, jako prezesa Wydziału Kasy powiatowej, w sprawie defraudacji w Kasie i podobno z tego powodu s. p. Dziewoński ustąpił.

Nakoniec p. Czech zeznał, że oskarżony Koch istotnie popierał zbyt gorliwie pożyczki żydowskie, zaprzeczył natomiast stanowczo, wbrew ponownym twierdzeniom Kompita, jakoby był obecnym na posiedzeniu dyrekcji, na którym uchwalono t. zw. „kredyt dodatkowy” mający właściwie zadanie ukrywania istotnego stanu kredytowego oskarżonych. W d. 2 grudnia 1898 był właśnie na posiedzeniu komisji rolniczej przy Wydziale krajowym; nie wiedział też nic o zamierzeniu udzieleniu tego kredytu.

W tem miejscu przyszło do kontrowersji pomiędzy świadkiem a dr. Goldhammerem, który z drukowanym sprawozdaniem Kasy wielkiej za rok 1898 twierdził, że p. Czech podpisał bilans z tego roku, czyli, że owa manipulacja stała się za jego wiedzą. W rezultacie p. Goldhammer postawił wniosek o zażądanie oryginału bilansu z Namiestnictwa.

Nakoniec p. Czech wyjaśniał, w jaki sposób Kasa została uratowana od runu. Mianowicie świadek złożył w niej 100.000 zł. na 15 lat bezprocentowo, a wraz z bratem przyjął gwarancję za Kasę w Banku krajowym również na 100.000 zł.

Wczorajsze posiedzenie zakończyło przesłuchanie 3 cenzorów Kasy: Antoniego Gralewskiego, Zygmunta Miczyńskiego i Antoniego Masonkiewicza, którzy nie podali żadnych nowych szczegółów.

Dziś przesłuchiowano najpierw trzech małożnacznych świadków, mianowicie dwóch cenzorów Kasy wielkiej i niejakiego Zagórskiego, żyrańta na wekslach Wimmera.

Następny świadek Wincenty Książek, były dyktarysz Kasy, zeznał między innymi, że Kompit wydarł raz kartkę z filury, aby ukryć doręczenie jakiegoś pisma.

Przesłuchiwany z kolei likwidator Gruszczyński zeznał, iż ktoś z dyrekcji wydarł pewnego razu kartkę z księgi prolongacyjnej; świadek zeznał dalej obciążająco dla Kompita, twierdząc, że Kompit pozostawał w bardzo ściśle porozumieniu z Seidenfrauem.

W utarcze słownej z obrońcami Goldhammerem i Grossem przyznał Gruszczyński, że on jako likwidator przyjmował także weksle lub prolongował je, wiedząc, że podpisy na nich są fałszywe; świadek nie protestował, idąc za rozkazami przełożonych.

Rozprawa trwa dalej.

Głosy publiczne.

Pożegnanie.

Od dotychczasowego dyrektora teatru we Lwowie, p. Ludwika Hellera, otrzymujemy pismo następujące:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Po czteroletniej działalności, ustępuję z dniem 30 kwietnia b. r. ze stanowiska kierownika sceny Skarbowski.

Miałem zamiar jeszcze w bieżącym sezonie zatrudnić operetkę w Warszawie i umożliwić przeszło stu dwudziestu osobom egzystencję przez letnie miesiące.

Niestety zakaz władz rosyjskich i odmówienie koncesji na przedstawienia w Warszawie, spowodowane okolicznościami niezawisłymi od moich chęci i woli, odjęły mi tę możliwość i z prawdziwym żalem widzę się zniewolony rozstać się ze sceną lwowską.

Zrobiłem co było w mej mocy, żeby uczynić zadość wszelkim moim zobowiązaniom i ustępuję z tem przeświadczeniem, że wypełniłem wszystko, co człowiek uczciwy uczynić może i powinien.

Jeżeli nie było mi danem wprowadzić do nowego teatru tego personalu, który uczciwie, rzetelnie i z całym poświęceniem pracował ze mną wśród nader ciężkich warunków przez cały lat cztery, to przynajmniej pozostaje mi to wewnętrzne zadowolenie, że po rozwiązaniu wzajemnego stosunku wynoszą rzetelne wspomnienie pamięci tych dni razem spędzonych przy wspólnej pracy, i że prawdopodobnie taka po sobie zostawię pamięć pośród tej serdecznej rzeszy.

Niech mi będzie wolno przy tej sposobności złożyć serdeczne i z głębi serca płynące dzięki całej lwowskiej publiczności, która nieustająco swą opieką otaczała prowadzony przeze-

mnie teatr i stała dawała dowody swej prawdziwej życzliwości dla tej instytucji i jej pracowników. I tej prasie lwowskiej, która mi udzielała w czasie mej działalności we Lwowie gorącego a życzliwego poparcia składam serdeczne dzięki... Bóg Wam zapłać!

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Ludwik Heller.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1900 r.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 1 maja. Przy ciągnięciu premiowem 5 pre. losów państwowych z roku 1860 padła główna wygrana 600.000 koron na serię 9.736 nr. 20, druga wygrana 100.000 koron na ser. 17.554 nr. 19, 50.000 koron na ser. 14.900 nr. 15. Po 20.000 koron wygrały: 16.008 nr. 17 i ser. 19.020 nr. 12.

Wiedeń, 1go maja. Cukier (stałe) 27-50 do 27-60. Nafta galicyjska niezmienniona. Spirytus (słabszy) 41-60 do 42-—.

Wiedeń, 1go maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na wiosnę — do —, na maj-czerwiec 8-14 do 8-16, na jesień 8-31 do 8-32. Żyto na wiosnę (do 15 maja) —, na maj-czerwiec 7-23 do 7-25, na jesień 7-40 do 7-41. Kukurudzka na maj-czerwiec 5-85 do 5-86, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5-97 do 5-98. Owies na wiosnę (do 15 maja) —, na maj-czerwiec 5-48 do 5-49, na jesień 5-87 do 5-92. Rzepak na sierp.-wrześ. 13-20 do 13-30. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 34-50 do 35-50, na wrzesień-grudzień — do —. Tendencja: słaba. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 1go maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj 7-92 do 7-93, na październik 8-12 do 8-13. Żyto na maj 7-— do 7-01, na październik 7-08 do 7-09. Owies na maj 5-06 do 5-07, na październik 5-36 do 5-37. Kukurudzka na maj 5-63 do 5-64, na lipiec 5-83 do 5-84. Rzepak na sierpień 12-80 do 12-90. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Tendencja: spokojna. Pogoda: ładna.

Berlin, 1go maja. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-50, Spirytus 49-70.

Frankfurt, 1go maja. Austriackie Kredyty 228-10, Kolej państwowe 136-80, Alpijny —, Disconto 187-60, Laura 261-50.

Paryż, 1go maja. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100-87. Mąka 26-45.

Wiedeń, 1go maja. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego)

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4754 sztuk.

W tem było z Galicji 732 sztuk, z Bukowiny zaś 28 sztuk.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny podniosły się o 1/2 korony.

Niesprzedanych pozostało 15 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 154 sztuk po 54 do 62 K., 322 sztuk po 63 do 67 K., 183 sztuk po 65 do 72 K., 5 sztuk po 73 do 74 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 66 K.; krowy podtuczone po 50 do 60 K., było chude po 34 do 50 K.; wszystkie licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Sejm.

(XV. posiedzenie 5 sesji VII. peryodu).

Lwów, 1 maja.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył J.E. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bardeni o godzinie 10 minut 40 przed południem.

Sekretarz p. Urbański odczytał spis wniesionych petycji.

Następnie odpowiadał Komisarz rządowy rada Dworu hr. Łoś na wniesione na poprzednich posiedzeniach Izby interpelacje:

I. Na interpelację J. E. posła Abrahama i towarzyszy, wniesioną na posiedzeniu wysokiego Sejmu w d. 2 kwietnia b. r. w sprawie niedostatecznych urządzeń policyjnych dla ochrony bezpieczeństwa własności w mieście Lwowie, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Od szeregu lat mnożą się istotnie skargi mieszkańców i instytucji publicznych we Lwo-

wie na niedostateczne wykonywanie policyi bezpieczeństwa publicznego a w szczególności bezpieczeństwa własności.

W nowszym czasie wniosły Wydziały Rady powiatowej i Selańskiej rady pisemne zażalenia z powodu licznych kradzieży na ulicach i placach targowych, pozbawionych dostatecznego nadzoru policyjnego.

Skargi te są niestety aż nadto uzasadnione, czego dowodzą także codzienne raporty policyjne — a powodem tego jest niedostateczny stan oddziału wojskowej straży policyjnej, który mimo wysilenia i całej ofiarności, z jaką straż policyjna służy się oddaje, nie wystarcza, aby wynogom służby w całej pełni zadość uczynić.

To też Rząd od szeregu lat czyni usilne starania, aby stan straży policyjnej odpowiednio do obecnych wymogów powiększyć.

Trudność polega w tem, że gmina miasta Lwowa według przyjętego na siebie zobowiązania przyczynić się ma w połowie do kosztów utrzymania straży policyjnej. Czując się tym wymiarem zbyt obciążoną, reprezentacja miejska stara się przy każdej sposobności, gdy chodzi o pomnożenie straży, uzyskać zmniejszenie tej prestacji.

W relacji z 15 lipca 1898 l. 6483/pr. Prezydent Namiestnictwa bardzo szczegółowo przedstawił cały stan rzeczy c. k. Ministerstwu obrony krajowej, upraszając usilnie o zezwolenie na znaczniejsze pomnożenie stanu żołnierzy policyjnych a wskutek reskryptu tegoż Ministerstwa z 26 kwietnia 1899 l. 766/pr. wdrożone zostały w tej mierze ponowne rokowania z reprezentacją gminy miasta Lwowa. Sprawa ta była traktowana na jednym z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej, niestety jednak nie została merytorycznie załatwiona, lecz odesłana napowrót do komisji dla bliższego rozpatrzenia. Spodziewać się należy, że w krótkim czasie wejdzie napowrót do Rady miejskiej i że Rada miejska nie chce dopuścić, aby stosunki bezpieczeństwa publicznego we Lwowie pomimo najgorliwszych wysiłków władzy policyjnej coraz bardziej się pogorszały i korzystając ze wskazówek w reskrypcie ministerjalnym zawartych, taką powzięnie uchwałę, która umożliwi Rządowi jak najrychlejsze załatwienie tej żywej i pięknej sprawy i doprowadzi ostatecznie do powiększenia straży policyjnej we Lwowie w tym stopniu, jaki ze względu na szybki rozróż miasta i rozwój jego interesów jest koniecznie potrzebny.

II. W interpelacji wniesionej na posiedzeniu wysokiego Sejmu z 28 marca b. r. J.E. poseł Abrahamowicz i tow. zapytują Komisarza rządowego, kiedy c. k. Rząd przedłoży Sejmowi projekt do ustawy, która wprowadzając dodatki krajowe do państwowego podatku konsumcyjnego od wódki a względnie i od piwa, których pobór przez organa rządowe odbywałby się jednocześnie z poborem opłat państwowych.

Na tę interpelację mam zaszczyt odpowiedzieć, że c. k. Rząd w zupełności uznaje potrzebę przyjęcia funduszu krajowym w pomoc przez otworzenie im nowych źródeł dochodu, dla umożliwienia Sejmom krajowym spełnienia zadań w życiu państwowym im przekazanych. W tym celu c. k. Rząd, zgodnie z powołaniami w interpelacji oświadczeniami złożonemi w Izbie deputowanych Rady państwa, ma stanowczy zamiar rozpocząć akcję dla sankcji funduszy krajowych, polegającą na wprowadzeniu dodatków krajowych do państwowego podatku od wódki, dalej prowadzić. Rząd wygotował już odpowiadający projekt ustawy i rozesłał go wszystkim Wydziałom krajowym dla objawienia zdania. Niestety okazało się z nadesłanych odpowiedzi, że nie wszystkie Wydziały krajowe godzą się na projekt rządowy. Przychylnie oświadczyły się Wydziały krajowe: galicyjski, solnogrodzki, bukowiński, niższo-austriacki, istryjski i gorzycki; nieprzychylnie opinie nadesłały Wydziały krajowe karyntyjski, krański, styryjski i dalnatiński, podnosząc głównie, że dochód, jaki te kraje pobierają obecnie z opłat konsumcyjnych od wódki, jest większy aniżeli ten, któryby przypadł według projektu rządowego.

Inne Wydziały krajowe poczyniły pewne zastrzeżenia bądź co do rozdziału podatku między poszczególne kraje, bądź co do innych postanowień projektu ustawy.

Gdy zaś przyjęcie do skutku projektu rządowego zawisłem jest od tego, aby podatki od wódki we wszystkich krajach pobierany był w równej wysokości i według jednolitych norm, projekt wniesiony być może do Sejmów dopiero wtedy, gdy przynajmniej co do najważniejszych punktów osiągnięte będzie porozumienie wszystkich Wydziałów krajowych. Rząd ze swej strony uczyni wszystko co od niego zależy, żeby rozpoczęta akcja w możliwie najkrótszym czasie doprowadzić do pomysłnego rezultatu, i w tym celu prowadzić będzie dalej rokowania z Wydziałami krajowymi, żeby na ich podstawie wnieść ostateczne przedłożenie rządowe.

Co do opłaty konsumcyjnej od piwa, to nie ulega wątpliwości, że opłata ta ze względu na obecny sposób jej poboru, nie odpowiada w zupełności celowi i reforma w tej mierze zarówno w interesie funduszu krajowego, jak

i w interesie równomiernego opodatkowania, jest bardzo pożądana. Nie zapoznając tego, Rząd w zasadzie chętnie jest skłonny, ile możliwości poprzec usiłowania reprezentacji kraju o ile chodzi o usunięcie lub przynajmniej zmniejszenie braków, połączonych z obecnym sposobem poboru tych opłat.

Bez wątpienia byłby najbliższym środkiem do tego celu wiodącym pobór opłaty krajowej równocześnie z państwowym podatkiem od piwa.

Jednakże przeprowadzeniu tej reformy stoją w drodze trudności tak prawnej, jak i technicznej natury, których przynajmniej dotychczas nie można uważać za usunięte. Chodzi bowiem o to, że opłata konsumcyjną obciążone być może tylko piwo w kraju wyrobione i w kraju skonsumowane. Tymczasem bywa w rzeczywistości pewna ilość piwa w kraju wyrobionego, po za granicę kraju wywożoną, a z drugiej strony piwo obce do kraju wprowadzane. Równoczesny pobór opłaty krajowej z państwowym podatkiem od piwa mógłby więc nastąpić tylko co do tego piwa krajowej produkcji, które się w kraju konsumuje, wprowadzane zaś piwo obce musiałoby ulec opodatkowaniu przy wprowadzeniu do kraju.

Oznaczenie jednak tej częściowej ilości piwa w kraju wyrabianego, która opłacie podlega wymagałoby o wiele ściślejszej kontroli w browarach, niż ta, którą się, wykonywano według przepisów obecnie istniejących; zaś piwo obce trzeba by uchwycić, albo przez nadzorowanie granic kraju, albo przynajmniej przez wykonywanie ściślejszej kontroli podczas transportu, co by jednak nie dało się pogodzić z zasadą przyjętą, tak przy opłatach krajowych, jak i gminnych a nieodzowną ze względów ekonomiczno-społecznych i finansowo-politycznych, że opłata taką nie można obciążać ani produkcji ani handlu.

Dodać jeszcze należy, że przedmiotem podatku państwowego nie jest piwo gotowe, lecz zacier, który nie we wszystkich browarach doznaje jednakowego ubytku, zanim się przemieni w gotowy produkt, wobec czego przez ustanowienie pewnego stałego stosunku między opłatą od zacieru i od wprowadzonego piwa obcego nie byłoby dostatecznie zapewnione równomierne obciążenie piwa własnego wyrobu i obcego.

Ze względu na te okoliczności równoczesny pobór opłaty krajowej i państwowego podatku od piwa w jednym tylko kraju, nie jest łatwym do przeprowadzenia.

Trudności te odpadłyby, gdyby we wszystkich krajach w Radzie państwa reprezentowanych, zaprowadzono jednakową opłatę krajową od piwa, czemu wszakże na razie sprzeciwiają się względy natury finansowo-politycznej, które nie pozwalają, aby opłaty takie, które obciążają bądź co bądź jeden z ważniejszych artykułów spożywczych, zaprowadzono w krajach, w których ich dotychczas nie ma i które ich nie koniecznie potrzebują a któreby w każdym razie spowodować musiały podwyższenie tego artykułu.

Mając na uwadze, że sanacja funduszu krajowego jest jedną z najważniejszych spraw zarówno dla krajów jak i dla Państwa, Rząd nie omisszka i nadal sprawie tej poświęcić całej swej uwagi i usilnie starać się będzie o doprowadzenie jej do pomysłnego załatwienia.

III. Na interpelację pp. posłów A. hr. Gołuchowskiego i towarzyszy, wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 4 kwietnia b. r. w sprawie użytkowania przez mieszkańców gminy Zielonej gruntów położonych na terytorium rosyjskiem, inam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Co do tytułu prawnego, na którym polega użytkowanie przez mieszkańców gminy Zielonej gruntów położonych na drugiej stronie rzeki Zbrucza na terytorium rosyjskiem, istnieją od wielu lat spory między właścicielami galicyjskimi a właścicielem dóbr ros. Zielonej.

Galicyjscy właściciele roszczą sobie do tych gruntów prawo jako do swej własności, obciążonej niewykupionym jeszcze obowiązkiem robocizny i żądali kilkakrotnie uwolnienia ich wrzecznej własności od tego ciężaru według ustaw rosyjskich za uszczerpieniem odszkodowania dawniejszemu dworowi, który jednak przynajmniej istnienie czasowego stosunku dzierżawnego i odmówił dalszego używania gruntów galicyjskim właścicielom, wzbraniającym się zawarcia pisemnego kontraktu dzierżawy.

Rosyjskie władze odesłały załączonych się z tego powodu galicyjskich właścicieli do zwykłej drogi prawa.

Ostatnimi czasy stosunek istniejący między właścicielami w Zielonej a dworem w ros. Zielonej co do używania w mowie będących gruntów, był faktycznie stosunkiem wyłącznie dzierżawnym, którego dalsze trwanie tudzież więcej albo mniej dla galicyjskich właścicieli korzystne ukształtowanie zawisło od dobrej woli właściciela dóbr ros. Zielonej i usuwa się od wywierania wpływu za pośrednictwem c. k. Rządu.

C. k. Rząd uznaje jednak nagłą konieczność, aby w mowie będącym właścicielom, którzy na austriackiem terytorium tylko

chaty i ogrody posiadają, przyjąć z pomocą i wdroył akcyę dla umożliwienia mieszkańcom Zielonej nabycia gruntów na austriackim terytorjum przez udzielenie w tym celu bezprocentowych pożyczek.

Odnosne rokowania są w toku.

Jednakże już teraz zaznaczyć wypada, że chodzi tu o akcyę podjętą dla ekonomicznego utrzymania i wzmocnienia egzystencji włościańskich, która nie może być jednostronnie prowadzona przez władze rządowe, lecz przy współdziałaniu władz autonomicznych i za przyzwoleniem się kraju do kosztów; przeto c. k. Rząd zastrzega sobie wkrótce odnieść się w tej mierze do galicyjskiego Wydziału krajowego z odpowiednimi wnioskami.

Z kolei udzieliła Izba na wniosek p. Chamca Radzie powiatowej w Brzozowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na powiatowej drodze Brzozów-Rymanów z odnogą do Krościenka.

P. Vayhinger imieniem Wydziału kraj., odpowiedział na interpelacyę p. Nowakowskiego w sprawie złej gospodarki wójta Glińskiego w Wyszatycach. Mowca między innymi powiedział, że wójt ten będzie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności wtedy, gdy likwidacya majątku gminnego zostanie przeprowadzoną i wykaże braki.

P. Onyszkiewicz, imieniem Wydziału kraj., odpowiedział na interpelacyę p. Merunowicza co do regulacyi Pełtwi. Wygotowanie planów tej regulacyi powierzono inżynierowi Sikorskiemu, obecnemu profesorowi Uniwersytetu krakowskiego, który przyrzekł ukończyć je w ciągu lata. Gdyby to nie nastąpiło, wygotowanie tych planów powierzonym zostanie innemu inżynierowi.

Przystąpiono następnie do dalszego głosowania nad wnioskami komisji szkolnej w sprawie szkół średnich.

Przy powtórnym głosowaniu przedsięwziętem na dzisiejszem posiedzeniu nad wnioskiem postawionym przez p. Soleskiego przy punkcie 7, wniosek ten upadł.

Przy punkcie ostatnim wniosków komisji szkolnej mianowicie co do zakładania nowych szkół wydziałowych męskich wyższego typu, zabrał głos p. Romanowicz i zastanawiał się nad tem, jakie zadania społeczne ma spełnić wyższa szkoła wydziałowa, gdyż w sprawozdaniu komisji szkolnej nie ma o tem wzmianki. Uskarżał się dalej mowca, że szkół handlowych i przemysłowych jest bardzo mało a jako przyczynę podał to, że Państwo nie chce przyczyniać się do utrzymania tych szkół. W dalszym ciągu swej mowy zastanawiał się mowca nad tem, jakich uczniów miałaby ta nowa szkoła odciągać od szkół gimnazjalnych lub realnych i z jakim wykształceniem. Krytykował następnie projekt założenia takich szkół, które — zdaniem mowcy — są przeznaczone jedynie dla wytwarzania dyurnistów. Celem tych szkół, zdaniem mowcy, jest tylko położenie tamy zbytniemu napływowi do szkół średnich. Zapytywał następnie skąd się weźmie dla tych szkół nauczycieli? Jeżeli jest napływ tak wielki do szkół średnich, to — rzekł mowca — należy zakładać szkoły średnie a nie myśleć o tworzeniu nowego typu szkół. Wyrzucił dalej mowca obawę, że starania się o takie szkoły mogą zaszkodzić krajowi w uzyskaniu nowych gimnazjów. Oświadczył ostatecznie, że głosować będzie przeciw projektowi utworzenia tych szkół.

P. dr. Bobrzyński w dłuższej przemowie wyjaśnia, że uchwalając wniosek komisji nie uchwała się jeszcze samej sprawy. Rezolucya Sejmu wzywa tylko do studyów nad taką szkołą. Dziwił się mowca, że lewica tak pogardliwie wyraziła się o zawodzie manipulantów i dyurnistów. Stan ten jest w organizacyi urzędów niezbędnie potrzebnym i ważnym (brawa). Właśnie w skutek braku dobrych manipulantów chronią nasze urzędy, bo nasi manipulanci rekrutują się z niedoszłych maturalistów; więcej oni mają wymagań, niż życie może im zaspokoić. Wskazuje mowca dalej na to, że nie tylko urzędy, ale i przedsiębiorstwa potrzebują szeregu funkcyjaryuszy o praktycznej wiedzy, której szkoły średnie nie dają. Na posady takie prowadzą ludzi z zagranicy, bo my nie mamy szkół, któreby wydawały ludzi uzdolnionych na te stanowiska.

Obecnie chodzi tylko o to, aby szkoły wydziałowe teraz istniejące uzupełnić 3 klasami wyższymi, któreby uczniom do tych klas uczęszczającym dały bardziej zaokrąglone wykształcenie. Na zarzut p. Romanowicza, że do takich szkół żaden ojciec swego syna nie póśle, zaznacza mowca, że szkoła taka uczniom mieć będzie. Będą nimi uczniowie dzisiejszej szkoły wydziałowej. Również jest i personal nauczycielski, który tylko trzeba będzie uzupełnić. Do zakładania takich szkół nie będzie żadna gmina zmuszana.

Co do kompetencyi, to tylko Sejm będzie miał prawo zakładania takich szkół.

Po mowie p. dr. Bobrzyńskiego zamknęto dyskusyę. Do głosu zapisani byli pp. Czartoryski, Zoll, Kozłowski za wnioskiem komisji, Kramarczyk, Romanowicz i Rotter przeciw wnioskowi komisji. Wybrano następnie

mowców generalnych: p. Rottera contra, p. ks. Czartoryskiego za wnioskiem komisji.

Pierwszy przemawiał p. Rotter. Zaznaczywszy, że nie przemawia przeciw Radzie szkolnej lecz przeciwko komisji szkolnej, zapytuje mowca, jak można uchylać projekt szkoły wydziałowej nowego typu, jeżeli nie ma planu nauki w tej szkole, nie są podane warunki przyjęcia uczniom do takich szkół. Czy takie szkoły będą z korzyścią dla przedsiębiorstw rolnych, jak się wyraził p. Wiceprezydent Rady szkolnej kraj., to wielkie pytanie, bo nie mając planu nauk w tej szkole nie można wiedzieć, czego ta szkoła uczyć i jakie owoce będzie wydawała.

Krytykował sprawozdanie komisji, że przedkładając projekt takiej szkoły, nie podała bliższych danych tej szkoły się dotyczących. Ostatecznie postawił wniosek, aby Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną krajową i komisją przemysłową przedłożył projekt uzupełnienia trzyklasowej szkoły męskiej wydziałowej 3-letnim kursem przemysłowym lub handlowym.

P. ks. Czartoryski w obronie wniosku komisji i dla poparcia go zawiadamia, że do Sejmu wpłynęła petycja oddziału pedagogicznego w Krakowie, która się oświadcza za wnioskiem komisji. Polemizował następnie z p. Romanowiczem i zaprzeczał jakoby rezultatem takich szkół miało być produkowanie półinteligencji, bo to zależy od indywidualnego sumienia.

Po przemówieniu sprawozdawcy posła A. Brahabama, który zapewnił, że szkoła ta da na pewnych stanowiskach uczących się pracowników jakich obecnie te stanowiska nie posiadają, przystąpiono do głosowania, nad wnioskiem p. Rottera.

P. Kramarczyk stawia wniosek o imienne głosowanie, który Izba uchwala.

W głosowaniu jednak wniosek p. Rottera 72 przeciw 34 głosem upadł, przeszedł zaś wniosek komisji szkolnej.

Z kolei uchwała Izba rezolucyę p. Cieleckiego, wzywającą Rząd, aby czuwał nad doborem nauczycieli religii.

P. Merunowicz referował sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie wcielenia gminy Skole wieś do miasteczka Skole w myśl §. 96 ustawy z 3 lipca 1896 nr. 51 dz. ust. kraj. i wniósł o uchwalenie odnośnej ustawy.

P. Karol Dzieduszycki popierał wniosek komisji.

P. ks. Stojalowski zabrał głos zaznaczając, że sprawa wcielenia gminy Skole tak jasną i czystą, kiedy się tak długo po Wydziale krajowym „dlużo“. Do takiego twierdzenia uprawnia mowcę to, że gmina Skole wieś broni się przeciwko temu, aby ją wcielono do miasteczka Skole. Ostatecznie stawia wniosek, aby stosownie do życzenia gminy zwlec tę sprawę i załatwienie jej odroczyć.

P. Wachnianin sprzeciwia się również wnioskowi komisji gminnej o wcielenie gminy Skole wieś do miasteczka Skole. Godzina 2:50, posiedzenie trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął na wczorajszych audyencyach ogólnych między innymi Wilhelma hr. Siemińskiego-Lewickiego.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 8 maja po południu. Na porządku dziennym będą przedewszystkiem wybory do rozmaitych komisji.

Według dzienników, P. Minister dr. Rezek udał się listownie do czeskich przywódców z zapytaniem, czy chcą na nowo wziąć udział w konferencyach pojedynczych, które w takim razie zwołane byłyby pomiędzy 5 a 8 maja. W tych dniach odbędzie się posiedzenie klubu, na którym zapadnie decyzja. Powszechnie jednak sądzą, że Czesi nie zgodzą się na nową konferencyę, obawiając się, że zaostrzyłaby ona jeszcze sytuacyę.

Informowany przez przywódców czeskich *Pilzenski Obzor* pisze, że w młodocześniejszych kołach nie boją się bynajmniej rozwiązania Rady państwa.

Wezorem dnia 30 kwietnia otwarta została nowa sesya Sejmu węgierskiego. Rząd przedłożył w Izbie dep. ustawę w sprawie wydania nowej renty inwestycyjnej na sumę 120 milionów koron.

Najważniejszym chwilowo wypadkiem w Niemczech jest wynik obrad i głosowania w komisji budżetowej parlamentu niemieckiego w sprawie powiększenia niemieckiej floty wojennej. Stało się — czego się spodziewano

już od kilku tygodni. Stronnictwo centrum odstąpiło od opozycyi przeciwko projektowi rządowemu i zawarło z rządem następujący kompromis: Projekt rządowy domagał się budowy 11 pancerników liniowych, 8 wielkich krążowników i 15 mniejszych krążowników dla służby na obcych morzach. Centrum godzi się: na budowę 11 pancerników liniowych, 2 wielkich i 8 małych krążowników — czyli skreśla 6 wielkich i 7 małych krążowników. Innemi słowy przystaje centrum na budowę okrętów, potrzebnych rzekomo dla skutecznej obrony wybrzeży niemieckich, a odrzuca żądania nowych okrętów do służby zagranicznej. Oprócz tego poczyniło w projekcie inne jeszcze skreślenia tak co do uchwalonych już okrętów, jak i wydatków rocznych. Finansowy rezultat kompromisu taki, że obniża żądanie rządu o 425 milionów marek — przyznając jednakże nowe wydatki w sumie mniej więcej miliarda marek. Ale i odrzucenie tak zwanych okrętów zagranicznych nie jest niem raz na zawsze, tylko ich odroczeniem do r. 1906.

Z oświadczenia sekretarza stanu admirała Tirpitz wnosić można — że rząd przystał już na ten kompromis. W głosowaniu przyjęto projekt kompromisowy stronnictwa centrum 17 przeciwko 8 głosem. Przeciwko głosowali jedynie wolnomysłni socjaliści i Polacy.

W ten sposób można uważać sprawę pomnożenia floty za rozstrzygniętą.

Według depezy z Rzymu, Papież przyjął w niedziele w kościele św. Piotra licznych pielgrzymów z Austrii, Węgier i innych krajów. W kościele znajdowało się około 40.000 osób. Papież wygląda znakomicie.

Z powodu znanego nieszczęśliwego wypadku na wystawie paryskiej, niektóre dzienniki francuskie atakują gwałtownie rząd, a przedewszystkiem ministra Milleranda, który obstawał przytem, aby wystawę otworzyć przed jej ukończeniem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 maja. Dzisiaj przybywa tu przez gabinet węgierskiego Szelli, ażeby Najj. Pan przed odjazdem do Berlina zdać sprawę z sytuacji obecnej.

Wedle *Budap. Corresp.* przyjeżdża tu z Budapesztu węgierski minister handlu Hegedüs, ażeby z P. Ministrem kolei żelaznych dr. Wittekiem naradzić się nad niektórymi bieżącymi kwestyami.

Wiedeń, 1 maja. Burmistrz dr. Lueger zwrócił się do Izby giełdowej z prośbą o urzędowe notowania kursów pożyczki m. Wiednia dla budowy zakładów elektrycznych.

Wiedeń, 1 maja. Wczoraj przybył tutaj książę bułgarski z dziećmi Borysem, Cyrylem i Eudoksyą. Na dworcu powitała księcia deputacya kolonii bułgarskiej poczem książę udał się w dalszą drogę do Sofii.

Praga, 1 maja. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu przekazano komisji budżetowej wniosek, domagający się zmiany ustawy o podatkach bezpośrednich w tym kierunku, aby wolno było nakładać dodatki krajowe do podatku osobisto-dochodowego. W ciągu dyskusyi wykazywano, że przez uwolnienie tego podatku od dodatków krajowych fundusz krajowy Czech traci rocznie około miliona zł.

Budapeszt, 1 maja. Na konferencyi stronnictwa liberalnego kilku mowców wyraziło jednomyślnie zaufanie prezydentowi ministrów Szelli w imieniu całego stronnictwa, przyczem wszyscy kładli nacisk na to, że takie ponowne zadokumentowanie tego zaufania koniecznym jest wobec ataków na jednostronnictwa i na osobę prezydenta ministrów. Prezydent ministrów Szell głęboko wzruszony podziękował za tę manifestacyę, podnosząc, że jej nie spowodował bynajmniej, ale przeciwnie starał się jej nawet przeszkodzić; za pewnił także, że i w przyszłości nie odstąpi od dualizmu i od liberalnych zasad w swojej polityce a za najwyższą nagrodę pracy uważać będzie zawsze zaufanie stronnictwa do siebie. (*Zwzwardz gromkie okrzyki: Eljen!*).

Berlin, 1 maja. Jak słyhać w dzień przyjazdu tutaj Najj. Cesarza Franciszka Józefa nie będzie w parlamencie i w Sejmie żadnych posiedzeń.

Parýż, 1 maja. W pałacu elizejskim odbyła się wczoraj rada gabinetowa, na której omawiano niedzielny nieszczęśliwy wypadek na placu wystawowym. Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau zarządził śledztwo co do przyczyn zaważenia się pomostu, będącego własnością prywatnego przedsiębiorstwa, któremu udzielono zezwolenia na połączenie panoramy „Globe Céleste“ z placem wystawowym. Rodzinom ofiar katastrofy wypłacone będą zapomogi. Minister handlu Millerand zarządził dokładne zbadanie wszystkich mostów na wystawie. — Dzis w mieście obie-

gała pogłoska, że spaliła się na wystawie t. zw. „wieś szwajcarska“. Okazało się to jednak bajką. Śledztwo co do źródła tej pogłoski jest w toku.

Rząd ogłasza półrządową notę, w której odpiera od siebie wszelką odpowiedzialność za znaną katastrofę i dowodzi, że zdarzyła się ona w miejscu leżącym po za obrębem wystawy.

Kopenhaga, 1 maja. Króla duńskiego zastąpi na uroczystości upamiętnienia niemieckiego następcy tronu duński następcę tronu Christian.

Londyn, 1 maja. Podczas ślubu córki ambasadora rosyjskiego, panny Staal, z hr. Orłowem-Dawidowem, na którym to ślubie w ross. cerkwi obecni byli ks. Walii, lord Rosebery i członkowie ciała dyplomatycznego, zapalił się welon ślubny panny młodej. Pan młody zerwał jednak płonący welon i stłumił ogień, zanim płomienie zdolały ogarnąć suknię i poparzyć twarz lub ręce panny młodej.

Londyn, 1 maja. Izba gmin uchwaliła 185 głosami przeciwko 40 kredyt 1,930.000 funtów szterlingów na budowę kolei Uganda.

Port-Said, 1 maja. Trzy osoby zmarły tu na dżumę.

Anglia i Transwaal.

Londyn, 1 maja. Według nadeszłych do Bloemfontain urzędowych wykazów rządu transwaalskiego Boerowie w grudniu ub. roku mieli ogółem 54.000 żołnierzy. Do dnia 13 marca siły wojenne Boerów stopniały do 26.000 ludzi. Straty ich wynosiły 8000 zabitych, 6500 jeńców, a około 14.000 ludzi niewiadomo gdzie się znajduje. Przypuszczają, że powrócili oni do swoich siedzib.

Londyn, 1 maja. Lord Salisbury wygłosił wczoraj mowę, w której zaznaczył wydatną pomoc, jaką noszą Anglii w obecnej wojnie kolonie. Cały świat musi nabrać przekonania, że z biegiem czasu stosunek kolonii do państwa staje się coraz ściślejszym. Następnie wniósł ks. Devonshire toast na cześć obecnego na uczcie ks. Walii z powodu jego ocalenia, poczem ks. Walii podziękował za toast, a także pochwalił waleczność wojsk kolonialnych. Księciu Walii urządzono owacyę.

Londyn, 1 maja. Dzienniki poranne ogłaszają telegram z Kapsztadu, donoszący, iż wczoraj znowu zastrzelony został pewien jeńiec boerski, z powodu, iż usiłował uciec.

Times donosi z Bloemfontain 29 z. m.: Odkryto tu tajne stowarzyszenie przeciw Anglii, które rozwinęło bardzo niebezpieczną agitacyę. Z tego powodu zabroniono mieszkańcom wydalać się z miasta; nikogo również do miasta nie wpuszczają.

Tabanahu, 1 maja. Generał French wysłał dwie brygady konnicy na zrekonstruowanie pagórków położonych na wschód od Tabanahu. Stwierdzono, że Boerowie bardzo silnie wzgórze te obsadzili.

Kimberley, 1 maja. Boerowie obsadzili Windsorton.

Ladysmith, 1 maja. Botha, który powrócił z Pretoryi, objął napowrót dowództwo nad armią Boerów w Natalu.

Pretorya, 1 maja. Z powodu eksplozji w arsenale koło Johannesburga, rząd ogłosił proklamacyę, w której zarządza, by wszyscy znajdujący się jeszcze w republice poddani angielscy w ciągu 48 godzin opuścili Transwaal.

Amsterdam, 1 maja. Wystawcy południowo-afrykańskich republik witali byli w przejeździe przez miasto serdecznie przez ludność. Zarzucono ich kwiatami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 maja 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 10 min. 30. Marki 118.42, Renta majowa 98.85, Węgierska renta koronowa 92.70, Akcyę austr. Zakładu kredytowego 734.—, Akcyę węg. Zakładu kredytowego 741.—, Akcyę Anglo-banku 291.—, Akcyę Unionbanku 586.—, Akcyę Bankvereinu 523.—, Akcyę Länderbanku 453.50, Akcyę Kolei państwowych 643.—, Lombardy 115.—, Akcyę kolei Elbethal —.—, Akcyę Fabryki broni —.—, Akcyę tytoniowe 304.—, Akcyę Alpy 532.—, Akcyę Rima Muranyi 617.50, Akcyę Pragskiego Towarzystwa żel. 2245.—, Losy tureckie 117.—, Ruble 255.25. 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Tendencya stała.

Berlin, 1 maja. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcyę kredytowe 238.30, Towarzystwo dyskontowe 187.70.

Tendencya spokojniejsza.

Odnaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu Fabryka Szeligi Lyszkiewiczza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. — Niszczący bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyby drzewny. Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacji dachów i drzewa. Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacje swoimi robotnikami w całym kraju. Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Lyszkiewiczza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca Dachy holcementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i reparacji, trwałej trwałości.

Nadesłane.

Główna wygrana 100.000 kr.

Promesy na 3% losy austr. zakładu kred. II. em. do ciągnięcia 5 maja sprzedaje po 2 korony i stempel 1 korona razem 3 koron.

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Królowa wszelkich potraw jest bezwzględnie Quaker Oats. Srodek ten pożywczy polecony jest również przez lekarzy, a przez regularne spożywanie tegoż staje się środkiem zdrowotnym dla dzieci, cierpiących na żołądek, nerwowe chorych itd.

Przyjechali do Lwowa

Hotel Imperial PP. S. hr. Jabłonowski z Popowic, W. hr. Baworowski z Tarnopola. W. Radzikow ky z Budapesztu, Z. Rożniński z Warszawy, Z. Moczyński i K. Niedzielski z Ukrainy, T. Felsztynski z Zmigrodu, K. Choleński z Podola

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 1^o, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns for 'Pociągi przyjeżdżają do Lwowa' and 'Pociągi odjeżdżają ze Lwowa'. Includes times and destinations like Krakow, Czerniowice, and Podwoleczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasieckich 1. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table listing various financial instruments and their prices, including bank notes, bonds, and exchange rates.

Table listing various financial instruments and their prices, including bank notes, bonds, and exchange rates.

Table listing various financial instruments and their prices, including bank notes, bonds, and exchange rates.

Table listing various financial instruments and their prices, including bank notes, bonds, and exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Licytacja.

L. cz. E. 3367/99 (5) (3447 3-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 12. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności pod lkons. 524 w Zamarstynowie, obj. wyk. hip. 1. 678 ks. gr. gm. Zamarstynów, składającej się z parc. bud. lk. 424 na której stoi murowany dom parterowy, wraz z przynależnościami, składającymi się z nowego budynku drewnianego o siedmiu komórkach, krytego dachem z gontów, długości 9 metrów a szerokości 1 1/2 metra i parkanu 10 metrów długiego, 1 1/2 metra wysokości, o słupach dębowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 6.000 zł. czyli 12.000 kor., przynależności zaś na 70 zł. czyli 140 kor.

Najniższa cena wynosi 3.035 zł. czyli 6.070 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każda, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 167/00 (2) (3558 2-3)

Dnia 30. maja 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności pod nk. 345 objętej, wyk. hip. 1. 264 i 9/12 części lwh. 612 Krynica, Izaaka Sternglanza względnie tegoż masy konkursowej własnej.

Nieruchomość lwh. 264 objęta, wraz z przynależnościami, na kwotę 17.475 k. 86 h., zaś lwh. 612 na kwotę 400 kor. jest oceniona.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 264 kwotę 11.650 kor. 56 h., zaś lwh. 612 kwotę 266 kor. 68 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 17. kwietnia 1900.

L. cz. E. 3129/99 (4) (3565 2-3)

Na żądanie Naftalego Pfefferbauma, odbędzie się dnia 1. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja połowy realności wyk. hip. 1. 16 ks. gr. gm. kat. Zboiska objętej, Rozalii Gerczuk własnej, składającej się z parc. bud. 1. 39 i gr. 1. 115, 116, 493 1, 493/2, 821 i 822 wraz z połową przynależności, składających się z domu drewnianego parterowego, piwniczki z kamieni i drewnianych sztachetów, długości 24 mtr.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 996 kor. 10 hal., połowa przynależności zaś na 270 kor.

Najniższa cena wynosi 844 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 2815/99 (5) (3564 2-3)

Na żądanie p. Henryka Bauera we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Fläschnera we Lwowie, odbędzie się dnia 8. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności pod lk. 503 w Zamarstynowie, obj. wyk. hip. 1. 484 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, składającej się z parc. bud. lk. 15/13 o powierzchni 654 m. kw. 58 ctm. kw., na której stoi dom piętrowy murowany o dachu blachą pokrytą, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 30.890 zł. czyli 61.780 kor.

Najniższa cena wynosi 15.445 zł. czyli 30.890 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone obecnie warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 46/00 2 (3563 2-3)

Dnia 28. maja 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętej wyk. hip. 1. 1492 ks. gr. gm. kat. Hańkowiec tudzież połowy realności objętej whl. 68 ks. gr. gm. kat. Albinówka z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są na a) realność objęta whl. 1492 ks. gr. gm. kat. Hańkowiec na 380 kor., b) połowa realności objęta whl. 68 ks. gr. gm. Albinówka na 95 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 253 kor. 33 gr., ad b) 63 kor. 33 gr.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Śniatyn, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2760/98 (8) (3466 2-3)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Rzeszowa, zastąpionej przez adw. dr. Bindera, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I. piętro w Rzeszowie, licytacja realności pod nk. 224 lwh. 194 i 441 ks. gr. gm. Rzeszów objętej, Haniny i Jadwigi Wdózków własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, jako jedna całość, są

ocenione na 8427 zł., przynależności zaś na 43 zł. 25 ct., razem 8470 zł. 25 ct., czyli 16.940 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 8470 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 751/99 (3) (3544 2-3)

Dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., odbędzie się licytacja połowy realności obj. wyk. hip. 289 gm. Ustrzyki, ocenionej na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Ustrzyki, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. E. 1255/99 (9) (3531 3-3)

Na żądanie Kasy oszczędności w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 11. czerwca 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacja całej realności lwh. 219 gminy Starej wsi, Maryi Zoń ze Starej wsi własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona została na 9280 kor., przynależności zaś na 580 koron.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2038/99 (6) (3578 1-3)

Dnia 21. maja 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10. sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 407 ks. gr. dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi, dłużnika Józefa Baranieckiego własnej.

Nieruchomość tę oceniono na 1324 K 35 h., przynależności nie ma.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 662 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 15. kwietnia 1900.

L. cz. E. 179/00 (3) (3593)

Dnia 25. maja 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja połowy realności 1. wyk. hip. 115 ks. gr. gm. Majdan z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1046 k. 25 h. zpn. Najniższa cena wynosi 698 kor. 20 h.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Kolbuszowa, 2. kwietnia 1900.

L. cz. E. 97/00 (3) (3592)

Dnia 25. maja 1900 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności lwh. 17 i połowy realności lwh. 146 gm. Mechowice objętych z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na łączną kwotę 2777 k. 40 h.

Najniższa cena wynosi 1851 kor. 60 h. w. k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Kolbuszowa, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 20/00 (5) (3589)

Na żądanie Romana Hyszczyka z Głuszkowa, odbędzie się dnia 25. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Horodenke, licytacja realności lwh. 180 ks. gr. gm. Głuszków objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 332 kor. przynależności zaś nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 221 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 13. marca 1900.

L. cz. E. 238/00, (2) E. 219/00 (2) E. 253/00 (2) (3598)

Przymusowo będą sprzedane w dniu 17. maja 1900 godz. 1 1/2 po południu w Głinsku we fabryce wyrobów glinianych 12.000 kafi na piece rozmaitej jakości.

Przedmioty te oglądać wolno na miejscu w Głinsku 3 dni przed licytacją.

C. k. Sąd powiatowy. Żółkiew, dnia 22. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1059/99 (7) (3587)

Na żądanie Antoniego Stocha, kupca z Dobczyce, odbędzie się dnia 25. maja 1900 godz. 10 z rana, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacja realności lwh. 112 ks. gr. gminy Dobczyce objętej, Mateusza Bartłagi własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. 66/00 (2) (3555 1-3)

Zwładania się, że w sprawie konkursowej Daniela Kreppla odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację wierzytelności, ogólną wartość w kwocie 9327 kor. 68 h przedstawiających, w dniu 3. maja 1900 o godzinie 10 rano.

Sprzedaż nastąpi ryczałtowo bez poręki masy za należność i ściągalskość.

Wykaz tych wierzytelności można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 1 ratusz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 18. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1321/99 (13) (3619)

Wprowadzone na wniosek Rebeki z Goldsteinów Hirschowej i Samuela Palenkera postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Zbydniowice zostało wstrzymanem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 1. maja 1900 godz. 11 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 131/99 9 (3654 1-3)

Na żądanie c. k. Prokuratora Skarbu imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja 4/20 części do Jankla Königa należących posiadłości l. wyk. 120 ks. gr. gm. Rosochacz.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 24 kor.

Najniższa cena wynosi 16 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borynia, dnia 11. marca 1900.

Konkurs.

L. cz. Prez. 126 6/00 (3559 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niemirówie przyjmia zaraz wprawnego pisarza za dziennem wynagrodzeniem 180 hal.
Niemirów, dnia 25 kwietnia 1900.

L. 4067/90 (3548 2-5)

K o n k u r s .

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 18 kwietnia 1900 roku, rozpisuje Magistrat miasta Jarosławia konkurs na posadę drugiego adjunkta technicznego biura mijskiego z placą roczną 1600, dodatkiem kwa-

terowym rocznie w kwocie 300 koron z prawem do dwóch pięcioleci po 160 koron z prawem do emerytury w razie stabilizacyi.

Warunki następujące:

1. ukończenie studiów politechnicznych z dwoma egzaminami państwowymi i praktyką w dziale budownictwa,
2. prawo obywatelstwa austriackiego,
3. dokładna znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie,
4. nieprzekroczony 40 rok życia,
5. nieskazitelny charakter.

Nadto obowiązująco będzie kandydata do tej posady zastrzeżenie, że praktyka prywatna oraz wypracowanie planów na roboty w obrębie katastralnej gminy miasta Jarosławia tylko za pi-emnem z woleniem burmistrza miasta w każdym pojedynczym wypadku są dopuszczalne, zaś przedsiębiorstwa bezwarunkowo wzbronione.

Powyższa posada będzie nadana prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego po przekonaniu się o odpowiedniej działalności kandydata może nastąpić stabilizacya.

Udokumentowane podania należy wnieść do Prezydium Magistratu do dnia 15 maja 1900 w razie gdyby kandydat został w służbie bądź to rządowej, bądź autonomicznej ma być podanie kompetencyjne za pośrednictwem władzy przełożonej wniesione.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 20. kwietnia 1900.

L. 1168 (3627 1-6)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia posady inżyniera Wydziału powiatowego w Husiatynie z rocznymi poborami łącznie z ryczałtem na objazdy 3600 kor. a w miarę zdolności kandydata i wyższymi stosownie do umowy, rozpisuje się niniejszem na podstawie uchwały Wydziału powiatowego z dnia 25. kwietnia 1900 powtórny konkurs.

Kandydaci winni się wykazać:

1. Świadectwem zdrowia.
2. Ukończeniem studiami politechnicznymi.
3. Praktyką przynajmniej dwuletnią przy budowie dróg
4. Obywatelstwem austriackim.
5. Nieskazitelnym charakterem
6. Znajomością języków krajowych.
7. Nieprzekroczonym 40. rokiem życia.

W szczególnie uwzględnienia godnych wypadkach może Wydział powiatowy uwolnić kandydata od warunku ad 2.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpić będzie mogła stabilizacya.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Husiatynie do 31. maja 1900.

Wydział Rady powiatowej.

Husiatyn, dnia 27. kwietnia 1900.

L. 20623/900 (3641 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje konkurs na posadę inżyniera asystenta dla miejskiego zakładu wodociągowego z placą 3000 koron rocznie.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie na rok jeden, po roku zaś nastąpić może stabilizacya.

Mianowany stale inżynier asystent wchodzi na etat służbowy z wszelkimi prawami urzędników gminy.

Podania należy wnieść ostemplowane z dowodami ukończonych studiów politechnicznych w dziale inżynierji lub mechaniki, ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, z dowodem nieprzekroczenia 40 roku życia, tudzież z udowodnieniem dotychczasowej praktyki bądź jako inżyniera budowy, bądź jako inżyniera mechanika, o ile możności przy wodociągach, należy wnieść do Prezydium Magistratu najdalej do 15 maja 1900 r.

Blizszych informacyj udzieli IX. Departament Magistratu (ratusz parter) w godzinach urzędowania.

Prezydium Magistratu kr. st. miasta.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1900.

L. 773.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnowie ogłasza niniejszem konkurs:

1. Na posady nauczycieli (ek) samostnych w szkołach 1-klasowych z językiem wykładowym polskim w Siedliskach ad Tuchów i w Zalasowej ewentualnie na inną posadę w szkole 1-klasowej mogącą się opróżnić.
2. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Piotrkowicach i w Zbylitowskiej górze.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy plac w myśl 11. art. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

a wynagana kwalifikacya do szkół ludowych pospolicitych.

Podania należy wnieść udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie w terminie do końca maja b. r.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Tarnów, dnia 8. kwietnia 1900.

L. 296.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gorlicach ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posady nauczycieli (lek) samostnych w szkołach 1-klasowych z wykładowym językiem ruskim w: Bartnem, Bielance, Czarnem, Klimkówce, Krywiej, Kwiatoniu, Małastowie, Pętnej, Radocynie, Rychwałdzie i Smerekowie.

2. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych mieszanych z wykładowym językiem polskim w: Binarowej, Bystrej, Krygu, Łuźnej, Olszynie, Rozembarku, Rzepienniku biskupim, Szalowej, Szymbarku, Wojtowej i Zagorzach.

Do powyższych posad przywiązane są pobory IV. klasy plac nauczycielskich w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

W szkołach w Bystrej, Krygu, Olszynie, Rozembarku, Szalowej, Szymbarku i Wojtowej jest dla nauczyciela młodszego wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Podania należy wnieść udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść przez przełożoną władzę najpóźniej do końca maja b. r.

Gorlice, dnia 3. kwietnia 1900.

L. 603.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Na posadę kierującego nauczyciela w 2-klasowej szkole z wykładowym językiem polskim na przedmieściu samborskim „Dolnia“ z poborami II. klasy plac, dodatkiem za kierownictwo 200 K i wolnym mieszkaniem w budynku szkolnym.

b) Na posady nauczycieli (lek) w 1-klasowych szkołach z poborami IV. klasy plac: w Nadybach z językiem wykładowym polskim i w Torhanowicach z językiem wykładowym ruskim.

Nauczyciele w służbie starsi a obarczeni rodziną mogą przy nominacji otrzymać wyższy stopień placę.

Podania należy wnieść udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do końca maja 1900 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sambor, dnia 12. kwietnia 1900.

L. 684.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jarosławiu rozpisuje niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela religii obr. grecko-katolickiego w szkole 3-klasowej wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolicą w Jarosławiu.

O posadę tę, do której są przywiązane po myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.) pobory II. klasy plac, mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

2. Na posady nauczycielskie w szkołach 1-klasowych w: Cieplicach dolnych, Cieszacinie wielkim, Grabowcu i Surochowie.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy plac po myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.)

Językiem wykładowym jest w Cieszacinie wielkim język polski, w innych szkołach ruski.

Kompetenci starający się o jedną z powyższych posad mają swe należyte udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najpóźniej do dnia 31. maja 1900.

Jarosław, dnia 18. marca 1900.

L. 557.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tłumaczu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych.

A) 1. Na posadę katechety obrządku rzym. kat. i na posadę katechety obrządku gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Tłumaczu, z obowiązkiem udzielania nauki religii i exhort także w miejscowej szkole żeńskiej.

2. Na posadę katechety obrządku rzym. kat. i na posadę katechety obrządku gr. kat. w 5-klasowej szkole mieszanej w Tyśmienicy, z obowiązkiem udzielania nauki religii i exhort w miejscowych 2-klasowych szkołach na przedmieściu stanisławowskim i na przedmieściu tłumackim.

Do posad tych są przywiązane pobory III. klasy plac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Dz. ust. kraj. Nr. 85) z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 (Dz. ust. kraj. Nr. 81).

O posady te ubiegać się mogą w myśl

§. 3. ustawy z dnia 1. grudnia 1889 (Dz. ust. kraj. Nr. 71) kanonicznie ordynowani świeccy i zakonni kapłani, przyczem nadmieniam się, że posady katechety nie można zajmować z posadą duszpasterską.

B) Na posady z poborami IV. klasy plac po myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Dz. ust. kraj. Nr. 85).

a) Młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych: 1. w Bortnikach, 2. Czarnołożcach, 3. Gruszcze, 4. Hostowie, 5. Jezierzanach, 6. Ladzkiem szlacheckim, 7. Oleszy, 8. Pałachaczach i 9. w Tarnowicy polnej.

b) Nauczycieli (lek) samostnych szkół 1-klasowych: 10. w Delawie, 11. Dolhem, 12. Horyhladach, 13. Hryniowcach, 14. Korolówce, 15. Mołodyłowice, 16. Oknianach, 17. Pużnikach, 18. Skopówce i 19. w Winogradzie.

W szkołach wymienionych pod A) i 10. jest język wykładowy polski w innych ruski.

Kompetenci ubiegający się o powyższe posady winni wnieść należyte udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do końca maja 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tłumacz, dnia 5. kwietnia 1900.

Upadłości.

L. cz. 675 (155) (3594 1-3)

W celu wyboru nowego zarządcy masy konkursowej Jossla Schleimera w miejsce zmarłego adwokata dr. Bardacha wyznaczam termin w sali rozpraw sądu tut. na dzień 7. maja 1900 godz. 10 rano na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Nadwórna, 21. kwietnia 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/00 CC. 35 (3620)

Zwładania się wierzycieli masy konkursowej Leiby i Wolfa Kohanych, że audyencya do rozprawy likwidacyjnej zgłoszonych do masy konkursowej pretensyj odłożoną została na dzień 25. maja 1900 godz. 9 przed południem.

Rańtomysł, 27. kwietnia 1900.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. cz. S. 9/99 87 (3609)

Posiedzenie ogółu wierzycieli masy konkursowej firmy A. Seidenfrau celem powzięcia uchwały nad wnioskiem wydziału o sprzedaż nieruchomości do masy należących z wolnej ręki, oraz celem dalszej likwidacji wierzytelności do powyższej masy konkursowej po upływie ogólnego terminu zgłoszonych odbędzie się w dniu 16. maja 1900 o godz. 11 przed południem w sali sądu kraj. w Krakowie l. 6. O czym wierzyciele konkursowi zawiadomienie otrzymują.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 25. kwietnia 1900.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 109/00 6 (3524 1-3)

Józef Dziedzic z Trzciany uznany marnotrawcą, kuratorem jest Jan Smagała w Trzcianie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 8. marca 1900.

L. cz. P. 20/1900 5 (3546 1-3)

Gittla Jupiter z domu Schatner z Zabłotowa została uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Mijera Schatnera z Słobody - Banilla (Bukowina).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 20. lutego 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 55/00 2 (3643)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 2 czasopisma „Głos Narodu“ z dnia 21 kwietnia 1900 ustęp artykułu pod tytułem „Za czarno i za różowo“ od słów „Możnaby przypuszczać“ do „Kola polskiego“ strona 1. lam 3, zawiera znamiona występku z §§. 491, 492 uk. i art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1 63, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy,

Kraków, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. Pr. III. 56/00 2 (3644)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli

§. 493 pk. orzekł, że zamieszczony w Nrze 16. czasopisma „Mieszczanin“ z dnia 22. kwietnia 1900 ustęp artykułu pod tytułem „Zmiana ustawy przemysłowej“ od słów „Zamianę nam“ do końca str. 3 lam. 3 zawiera znamiona występku z art. III. ust. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8. Dz. p. p., że zakazuje się rozczenia tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. Pr. III. 57/00 2 (3645)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 pk. orzekł, że zamieszczony w Nr. 12. czasopisma „Szkolnictwo“ z dnia 25. kwietnia 1900 artykuł pod tytułem „Akuszer“, w całości strona 91 lam 2 i strona 92 lam 1 i 2 zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 27. kwietnia 1900.

Bl. 91 (3396)

Der f. l. Oberste Gerichts- und Cassationshof hat mit der Entscheidung vom 16. December 1899 B. 14015/99 die Weiterverbreitung der Nummer 169 der Nachmittagsausgabe der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 20. Juni 1899 wegen des Artikels: „Bursacka affera bubenecka skoneci“ nach Art. VII. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 16. April 1900, Pr. V. 26/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 (Ostra-Nummer) der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 15. des Ostermonds 1900 wegen des Gedichtes: „Im Weichstuhle“ in der Stelle von „Im Dome ist's“ bis „uns neue Himmel auf“ samt dem dazugehörigen Wille einen Priester im Weichstuhle darstellend; wegen der Stelle aus dem Gedichte: „An Tirol“ von „Der Borgott der Hebräer“ bis „keinem hellen Sinn“ wegen des Gedichtes: „Ostern“ von „Schändeste Simonie“ bis „Schlüsselgewalt“; wegen der Stelle aus dem „Ostereimen“ mit der Ueberschrift: „Cöllbat“ von „Ein Bischof sei“ bis „Mädchen lieben“ und mit der Ueberschrift: „Los von Rom“ von „Ihr meint, der Ruf“ bis „die Nation“ wegen der „Tiroi Sonette“ von „der es versteht, in jungen“ bis „Sonne tagen“; wegen des Artikels: „Ostara“ von „Seither tobt ununterbrochen“ bis „deutsche Feste feiern“; wegen der Artikel: „Neapel“ im Briefkasten“ von „man sieht hier in eine Schamlosigkeit“ bis „die ganze Erde ausbreiten“ und „Innsbruck“ von „dem Erzherzog Eugen“ bis „zähmen“ nach §§. 303, 122 a. und b. 516, 302 und 64 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. VII. 78/1, die Weiterverbreitung der 2. Ausgabe der Nummer 29 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 11. Ostermonds 1900 wegen des Artikels: „Juden bei einer rituellen Blutzziehung abgefäht“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. 56/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Lucan“ vom 14. April 1900 wegen des Artikels: „Nimcina v Lounskyeh ulicech“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 17. April 1900, Pr. VIII. 77/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 11. Ostermonds 1900 wegen der Artikel: „Das ist nicht ritterlich“; „Ein clerical's Verständnis“ welches angenagelt werden muß“ in der Stelle von „Röflich ist übrigs“; „Der Fuß soll leben und seine Gemahlin daneben“; „Juden bei einer rituellen Blutzziehung abgefäht“ und „Dem Verdienste seine Krone“ nach §§. 65 a. 303 und 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 17. April 1900, Pr. VIII. 76/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Falkenau-Rögnigberger Volkszeitung“ vom 11. Ostermonds 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 17. April 1900, Pr. VIII. 75/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 11. Ostermonds 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 16. April 1900, Pr. V. 27/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Volks-Breitung“ vom 13. April 1900 wegen der Correspondenz: „Bdrgl (Ein Mann der Aufklärung)“ in der Stelle von „Er jagte, daß unlängst“ bis „nicht ihre Kinder“ nach §. 24 des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl., ex 1863 verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. VIII. 79/1, die Weiterverbreitung der 2. Ausgabe der Nummer 29 der Zeitschrift: „Falkenau-Rögnigberger Volkszeitung“ vom 11. Ostermonds 1900 wegen desselben Artikels wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. VIII. 80/1, die Weiterverbreitung der 2. Ausgabe der Nummer 29 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 11. Ostermonds 1900 wegen desselben Artikels wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 17. April 1900, Pr. VIII. 74/1, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal“ vom 11. Ostermonds 1900, wegen des Artikels: „Das Blutmärchen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. VIII. 81/1, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Aischer Zeitung“ vom 10. April 1900 wegen des Artikels: „Juden bei einer rituellen Blutzziehung abgefäht“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900 Pr. VIII. 82/1, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16. Ostermonds 2013 (1900) wegen des Artikels: „Trene — um Trene“ nach §. 122 b. St. G. und wegen der Stelle von „Ueber Ihre Zuschrift“ bis „richtig! Heil Ihnen!“ im Briefkasten nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. VIII. 83/1, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Der Westböhmische Grenzboten“ vom 14. April 1900 wegen der Stelle von „Laßt einmal sehen“ bis „unter dem Exercitienministerium!“ des Artikels: „Ostern 1900“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Stein hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. VIII. 22, die Weiterverbreitung der Sonabend-Beilage“ zur Nummer 30 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 14. April 1900 wegen der Stelle von „Auf diesem einzigen Wege“ bis „wertvolle Säuge“ des Artikels: „Zwei Briefe eines Deutsch-Oesterreichers aus Mexico“ nach §§. 58 c. 59 c. und 65 a. St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. IV. 26/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Ceska Samostatnost“ vom 13. April 1900 wegen der Stelle von „Nez vsemu“ bis „z naseho stredu“ von „Na priklad“ bis „lidmi schoval“ des Artikels: „Zide v Polne a Hilsneruv proces“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. 62/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Lidove rozhledy“ vom 14. April 1900 wegen des Artikels: „Dan z lechvarstvi“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. l. Bezirksgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 17. April 1900, Pr. U. V. 315, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Gablonyer Zeitung“ vom 13. April 1900 wegen des Infertes: „Wer“ (enthaltend die Anbietet von Heiligkeit durch einen hiezu Nichtberechtigten im Auslande) nach §§. 5 und 343 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 18. April 1900, Pr. 19, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Litovelske Noviny“ vom 13. April 1900 wegen des Artikels: „Nase urednictvo“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 17. April 1900, Pr. 8/1, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Cesky Jih“ vom 14. April 1900 wegen des Artikels: „A zase cetnicka stanice v Chotovinach!“ nach §§. 487, 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8. ex 1863 verboten.

Bl. 93 (3485)

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1900, Pr. 257, die Weiterverbreitung der Nummer 104 der Zeitschrift: „Radikalni listy“ vom 14. April 1900 wegen des Artikels: „Cisarova cesta do Berlina“ in der Stelle von „Pruska politika dovedla“ bis „do Berlina“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1900, Pr. 256, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Pravo lidu Zvlastni vydani Prava lidu“ vom 14. April 1900 wegen der Stelle „Delnici mosteckeho okresu pozor“ „Achtung! Arbeiter des Brüxer Bezirkes“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1900, Pr. 259, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 13. April 1900 wegen der Artikel: „Kam vede vychova nabozenska“, „Vzskriseni“ und „Kdo by mel byt vypovezen“ nach §§. 122 d. 303 und 302 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1900, Pr. 260, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Melnicke listy“ vom 13. April 1900 wegen der Stelle von „Vedruhem“ bis „cesty te“ des Artikels: „Videnska posta“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1900, Pr. 258, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Novy domov“ vom 29. März 1900 wegen des Artikels: „Arciknize Otto“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20. April 1900, Pr. 261 die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Novy Havlicek“ vom 14. April 1900 wegen des Artikels: „Belgicky kral Leopold“ nach §. 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwioszczenia.

L. cz. A. 207/99 27 (3425 3—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział IV. w Samborze w sprawie spadkowej bl. p. dr. Jakóba Kohna zawiadania niewiadomą z miejsca pobytu i nazwiska Hanuskę N. z Lanowiz, iż bl. p. dr. Jakób Kohn zapisał jej swem rozporządzeniem z dnia 17. września 1891 legat w kwocie 20 zł. w depozycie tut. Sądu z innymi funduszami powyższej masy spadkowej przechowywany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 8. grudnia 1899.

L. cz. 400 2 (3440 3—3)

Dla nieobecnego Ferdynanda Matuschka, leśniczego, ostatnimi czasy w Stryszawie zamieszkałego, ustanawia się kuratorem Józefa Ogonowskiego leśniczego w Slemieniu, który Ferdynanda Matuschka zastępować i majątkiem jego zarządzać tak długo będzie, aż tenże do Sądu się zgłosi lub pełnomocnika ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Slemień, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. C. I. 25/00 1 (3560 3—2)

Przeciw Berlowi Brandowi, kupieckiemu Towarzystwu eskontowemu w Rzeszowie i Rafelowi Sporn w Niedzwiedzie, którego pierwszego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Edmunda Staronia pozw o własność i wydanie depozytu sądowego.

Na podstawie pozwu z 20. kwietnia 1900 C. I. 25/00 wyznaczono w tut. sądzie do ustnej rozprawy procesowej audyencyjną na dzień 30. maja 1900 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego Berla Branda ustanawia się Tytusa Bajnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Berla Branda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 22. kwietnia 1900.

L. cz. T. 1/00 2 (3360 3—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Hryca Pyjki o uznanie Jana Gawury za zmarłego, celem przeprowadzenia postępowania spadkowego po tymże, wzywa każdego, ktoby jakkolwiek miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Jana Gawury, urodzonego w dniu 27. kwietnia 1840 w Oparówce, okręgu c. k. Sądu powiatowego we Frysztaku, właściciela realności, który jako 10 lub 12 letni chłopiec około r. 1850 zniknął bez śladu i od tego czasu do Oparówki nie powrócił i o sobie żadnej nie podał wiadomości, aby o tem Sąd tutejszy lub też ustanowionego dla niego kur tora adw. dr. Władysława Chwaliboga w Jasle zawiadomił a to do dnia 1. czerwca 1901 r. gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Hryca Pyjki, brata ciotecznego nieobecnego, będzie tenże za zmarłego uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 2. kwietnia 1900.

L. cz. Prez. 944 18 P/00 (3181 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej, dnia 28. maja 1900 o godzinie 9. rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1900 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radeę Dworu jako prezidenta sądu obwodowego Dra Adolfa Sahanka, a zastępcami przewodniczącego c. k. Vice-Prezydenta sądu obwodowego Artura Fangora i radców c. k. Sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera Józefa Karanowicza, Filemona Latoszyńskiego i Karola Körbera.

Stanisławów, 8. kwietnia 1900.

L. cz. T. 13/00 2 (3244 2—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego, ktoby posiadał polię asekuracyjną żyłową Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 9. stycznia 1895 Nr. 33.537 na sumę ubezpieczoną 1000 zlr. a. w. czyli 2000 K, a na imię Antoniego Guzgo opiewającą, aby takową temuż Sądowi w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, przedłożył, ile że po upływie tego terminu na żądanie Antoniego Guzgo polica powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 15. marca 1900.

L. cz. T. 18/00 2 (3243 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu zaginionej książeczki wkładowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu Nr. 8096, na sumę 266 koron a na imię Dominika Gracza opiewającej, aby takową w terminie 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tymże c. k. Sądzie złożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka powyższa na żądanie Dominika Gracza za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. T. 4/00 (1) (3002 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V wzywa edyktem posiadacza karty wkładowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie Nr. 130 II. T. I. Fol. 59 na 80 Koron opiewającej płatnej na okaziciela aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dnilićzając od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszym sądzie złożył lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyzyspomniana karta wkładowa na ponowne żądanie podającej za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, dnia 3. marca 1900.

L. cz. T. 6/00 2 (3298 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Rzeszowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością z daty Rzeszów 12. stycznia 1898 Nr. 162 na imię Efraima Teitelbauma wystawioną, na kwotę 16 zlr. czyli 32 koron opiewającą i wzywa posiadacza opisanej wyżj książeczki udziałowej, aby książeczkę tę w ciągu 6 tygodni w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do niej wykazał, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. kwietnia 1900.

Czas złożenia artykuł dzien- nika	Oznaczenie aktu	Wymienienie masy	Przedmiot								
			Gotów- ka		książe- czki kasy oszczęd- ności		Obli- gacje				
			k.	h.	k.	h.	k.	h.			
1860 266/885 1856 121/872	IV. 283/82 VII. 165/870	Masa śp. Jana Kurdanowicz Jan Mosch		10							
			65	30							

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 31. marca 1900.

L. cz. A. XVI 244/99 3 (3276 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w dniu 30 czerwca 1899 zmarła w Krakowie Zuzanna Orawecz przynależna do gminy Kis Szilva na Węgrzech pozostawiając gotówkę w kwocie 56 zł 48 ct. w sądzie złożoną.

Wzywa się zatem wszystkich dziedziców oraz możliwych wierzycieli zmarłej tak podanych austriackich, jakoteż cudzoziemców przebywających w krajach reprezentowanych w Radzie państwa a mniemających mieć jakie prawo do powyższej spuścizny ewentualnie pretensję do zmarłej, aby ze swymi prawami w ciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia tego edyktu tem pewniej w sądzie tutejszym zgłosili się ileż po upływie tego terminu spadek powyższy wydanym zostanie odnośnej władzy węgierskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 12 grudnia 1899.

G. Zl. T. 11/00 3 (3286 2-3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg ist auf Ansuchen der Anglo-oesterreichischen Bank in Triest die Ausfertigung eines

Amortisationsedictes hinsichtlich folgender Effecten bewilligt worden:

a) Zwei verlorste 4% Pfandbriefe der „Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau“ in Lemberg, vorlost am 1 October 1899 zahlbar am 31 Dezember 1899 sammt Coupons:

Serie IV Nr. 301 á Kronen 5000 Emission 1/7 1894.

Serie V Nr. 1618 á Kronen 10.00 Emission 1/8 1896.

b) Coupons der 4 1/2% Pfandbriefe „der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau“ in Lemberg rückzahlbar in 5 1/2 Jahren, fällig am 31 Dezember 1899:

Serie IV Emission 1/7 1885 Nr. 1004, Serie IV Emission 1/1 1887 Nr. 2483, 2496, 2511, 3419; Serie IV Emission 1/1 1888, Nr. 3951 zu je Gulden 22.50, Ser. V Emission 1/1 1887, Nr. 1121, 1516; Ser. V Emission 1/1 1889, Nr. 1832 bis 1835 zu je Gulden 112.50.

c) Coupons der 4% Pfandbriefe der „Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau“ in Lemberg, rückzahlbar in 5 1/2 Jahren fällig

am 31 Dezember 1899:

Emission 1/7 1897, Serie III. Nr. 3737, 3738, 3740, 3758, 3759, 3790, 3812, 3991, 4028, 4029 zu je Kronen 20. Emission 1/7 1893, Ser. IV. Nr. 16, 30, 33; Emiss. 1/7 1894, Ser. IV. Nr. 471; Emiss. 1/1 1395, Ser. IV Nr. 794 bis 797, 800, 852; Emiss. 1/7 1895, Ser. IV. Nr. 862, 863, 873, 874 zu je Kronen 100; Emiss. 1/1 1894, Ser. V, Nr. 203, 339, 511, 512; Emiss. 1/7 1894, Ser. V, Nr. 784; 785, 835 bis 837, 934 bis 939, 1006, 1105; Emiss. 1/1 1895, Ser. V, Nr. 1258, 1306, 1308, 1309; Emiss. 1/7 1895, Ser. V, Nr. 1375, bis 1379, 1399, 1507; Emiss. 1/1 1896, Ser. V, Nr. 1568 bis 1576, 1617, 1619 bis 1625, 1660; Emiss. 1/1 1898, Ser. V, Nr. 2869, 3049, 3050; Emiss. 1/7 1898, Ser. V, Nr. 3095 bis 3101; Emiss. 1/1 1899, Ser. V, Nr. 3482 bis 3495 zu je Kronen 200.

d) Coupons der 4% Pfandbriefe „Galizischer Boden-Credit-Verein“ Lemberg fällig am 31 Dezember 1899:

Emiss. 1/7 1893, Ser. IV, Nr. 4675 bis 4680, 4711, 4796 bis 4801, 4803 bis 4805, 5905 bis 5920 zu je Kronen 20; Emiss. 1/7 1893, Ser. III, Nr. 9980, 11.836, 18.120, 19.513 bis 19.533, 19.585 bis 19.642, 19.666 bis 19.670, 19.672 bis 19.685, 19.815 bis 19.834, 19.961 bis 19.965, 20.026 bis 20.029, 20.111, 24.687 bis 24.691, 24.774, 25.077, 27.495 bis 27.497, 31.504, 32.111; Emiss. 1/7 1893, Nr. 34.278, 34.279, 34.867; Emiss. 1/7 1894, Nr. 35.272, 36.273, 36.340, 36.347, 36.350, 36.351, 36.373, 36.376, 36.377, 36.380; Emiss. 1/7 1895, Nr. 36.436, 36.567, 36.583, 36.582 bis 36.594, 36.985, 37.782, 38.018, 38.019, 38.040, 38.048 bis 38.050 38.058 bis 38.063, 38.172 bis 38.181, 38.853; Emission 1/7 1896, Nr. 40.200, 40.222 bis 40.224 40.250, 40.251, 40.468, 40.628 bis 40.633, 40.775, 40.776, 40.796 bis 40.801, 40.832 bis 40.834, 40.860 bis 40.873, 40.875, 40.876, 40.878 bis 40.891 40.893, 40.895 bis 40.898

zu je Kronen 40; Emiss. 1/7 1893, Ser. II. Nr. 1146 bis 1148, 1151 bis 1153, 4402 bis 4406, 4408, 4435 bis 4440, 4442 bis 4444 zu je Kronen 200; Emiss. 1/7 1893, Ser. I. Nr. 76 bis 81, 89 bis 93, 99, 100, 268 bis 271, 280, 317, 318 zu je Kronen 400.

Es wird daher allen denjenigen, welchen hieran gelegen sein mag, hiernit kundgemacht, dass vorgedachte Pfandbriefe und die bereits schon fälligen Interessen Coupons nach Verlauf von einem Jahre, 6 Wochen, 3 Tagen vom Ausfertigungstage dieses Edictes gerechnet, die jedoch künftig vorfallenden Coupons nach Verlauf von 1 Jahre, 6 Wochen, 3 Tagen vom Verfallstage eines jeden Einzelnen an gerechnet, wenn indessen niemand hierauf hierorts einen Anspruch angemeldet noch die Coupons bei der Cassa behoben, noch endlich wegen Behebung neuer Couponsblätter eingeschritten wäre, für wirklich amortisirt würden erklärt werden.

Lemberg, den 19. März 1900.

L. cz. Prez. 938 18 P./00 (3629 1-3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1900 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezidenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollaera, Antoniego Sabatowskiego, Emila Krwawicza, dra Jana Chomiczkiego, Izydora Mydłowskiego i Konstantego Mironowicza zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 18. czerwca 1900 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 24. kwietnia 1900.

Doniesienia prywatne.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY”.

„Powodzenie nakłada obowiązki.“ Tę dewizę musimy postawić na czele naszego prospektu.

O powodzeniu wolno nam mówić dopiero, bez fałszywej skromności, gdyż w ciągu roku zesłanego liczba przedpłaconych naszych podwoiła się prawie.

„Tygodnik“ od początku swego istnienia uwzględniał i nadal uwzględniać będzie życie bieżące, po za sprawami aktualnymi jednak, „Tygodnik“ posiada i pragnie jeszcze rozszerzyć działy, w których wszystkie objawy życia umysłowego ludzkości traktowane są w sposób przystępny i zajmujący, ale zarazem wyczerpujący i gruntowny.

Pod tym względem redakcyja robiła i robić będzie nadal wszystko co się da, żeby zadanie swoje wypełnić, kierując się wymienioną na czele prospektu zasadą, że „powodzenie nakłada obowiązki“.

Przechodząc teraz do materiałów, jakie w roku 1900 w „Tygodniku“ drukować zamierzamy, wymienimy tylko część zapasów, złożonych w naszej tece redakcyjnej.

Najpierw więc oświadczamy, że każdy prenumerator „Tygodnika ilustrowanego“ będzie otrzymywał co miesiąc bezpłatnie jeden tom

czyli rocznie 12 tomów pism

Henryka Sienkiewicza

bez żadnej dopłaty.

Tym sposobem w przeciągu lat paru, każdy prenumerator „Tygodnika ilustrowanego“ stanie się posiadaczem biblioteki dzieł Sienkiewicza, najcenniejszych utworów literatury polskiej.

W dodatku tygodniowym najamy przekłady najlepszych powieści zagranicznych.

Niezależnie od tego dział beletrystyczny w samym „Tygodniku“ będzie nadal prowadzony w tych smyślnych co dotychczas rozmiszach.

Prócz wspaniałej epopei historycznej

H. Sienkiewicza p. t.**Krzyżacy,**

którą autor zamiejsza ukończyć w roku przyszłym, posiadamy w tece następujące utwory gotowe:

„WIDZENIE”

Bolesława Prusa, z ilustracjami Jana Helewńskiego.

„Z RÓŻNYCH DRÓG”

Elizy Orzeszkowej, z ilustracjami Antoniego Kamińskiego.

„GAJOWY”

Jordana, z ilustracjami St. Sawiczewskiego.

„NOWY OBYWATEL”

Artura Gruszyckiego, z ilustracjami Konst. Gorskiego.

Prócz tego, Władysława Reymonta powieść z życia ludu

„CHŁOPI”

Adam Kreckowicki, autor popularnej powieści „Veto“, daje nam nową powieść historyczną pod tytułem:

„Fiat lux,”

z pierwszych czasów istnienia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bolesław Prus zaś pisze specjalnie dla „Tygodnika“ większy utwór powieściowy p. t.:

„T A M.”

Nadto posiadamy w tece pierwszy a nieznanym utwór Narcyzy Zmichowskiej p. t.:

„TUŁACZ.”

Nazwiska wymienionych autorów mówią same za siebie. Obok działu powieściowego uwzględniać będziemy historię naszą i związane z nią wypadki dziejowe innych narodów.

Prócz interesujących artykułów Aleksandra Kraushara o **Zabytkach i pałacach warszawskich,**

znany historyk Aleksander Rembowski dał nam dwie prace z dziejów dawnej Polski:

„JAN SOBIESKI

w świetle krytyki wojskowej.“

oraz

„STANISŁAW LESZCZYŃSKI.”

Oba studia bogato ilustrowane.

Maryan Dubiecki, napisał dla nas szkic p. t.:

„MATKA WARNEŃCZYKA.”

Obok tych prac posiadamy w tece studium znanego psychologa Juliana Ochorowicza, który w swojej paraleli historyczno-psychologicznej p. t.:

„SŁOWIANIE I GERMANIE”

rzucą ciekawe światło na czynniki wewnętrzne odwiecznego zataru dziejowego pomiędzy rasą słowiańską a germańską, zatargu, który dzisiaj zaostrzył się tak silnie w Niemczech i Austrii. Studium więc Ochorowicza, pomimo dziejowego tła, jest pracą na wskroś aktualną

W dziale literacko-historycznym studium autora „Dziejów literatury polskiej,” Piotra Chmielowskiego, p. t.:

„Stanisław Potacki jako felietonista,”

oraz fragment większej pracy Stanisława Krzemieńskiego:

„O Konarskim.”

Dr. Gustaw Dolluski dał nam rzecz

„O wychowaniu w dawnej Polsce,”

a p. Julia Krzymuska napisała pracę

„O kobietach XIX-go wieku.”

Niezamykając się jednak w badaniach nad przyszłością, „Tygodnik“ będzie zawsze uwzględniał teraźniejszość.

Prócz odgłosów chwili bieżącej w Kronice tygodniowej, prócz artykułów wstępnych, w których omawia się ważniejsze kwestie aktualno-społeczne, mamy obszerniejszą pracę

„O obecnych stosunkach chłopów polskich w Paranie.”

W tym celu wydelegowaliśmy znanego powieściopisarza i publicystę, Artura Gruszyckiego, który wyjechał do Brazylii, by tam przejrzał się własnymi oczyma życiu chłopów polskiego na tle nowych warunków. Wrażenia swoje, ilustrowane widokami, zdej-mowanymi na miejscu, drukować będzie pan Gruszycki w „Tygodniku ilustrowanym.”

Co do działu poezji, to posiadamy w tece utwory: Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Antoniego Langiego, Andrzeja Niemojowskiego, Stanisława Rossowskiego, Selima, Kazimierza Tetmajera i innych.

W dziale artystycznym, o którego podniesienie ustawicznie czynimy starania, mamy szereg reprodukcji najznakomitszych utworów pendzla i dłuta mistrzów europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem artystów polskich.

Pragnąc ułatwić ogółowi zapoznanie się ze stanem i rozwojem sztuki polskiej, będziemy wydawali **NUMERA SPECYALNE**, poświęcone w całości jednemu artyście, jak to zrobiliśmy w roku 1899. W tece posiadamy materiały literackie i artystyczne do utworzenia całości twórczości: Teodora Axentowicza, Antoniego Kamińskiego, Wacława Pawlińskiego, Piotra Stachiewicza, Leona Wyczółkowskiego, Franciszka Żmurki i w. i.

Postanowiliśmy także zwiększyć liczbę reprodukcji **KOLOROWYCH**, zarówno w samym tomie „Tygodnika“ jak i w dodatkach nadzwyczajnych.

W r. p. zamierzamy dać cykl 12 obrazów kolorowych Bronisława Gembarzewskiego, p. t.:

„Rok żołnierza.”

Prawdziwą ozdobą naszego przyszłego rocznika będzie nieznanymi dotychczas u nas cykl obrazów **„JULIUSZA KOSAKA**, ilustrowanych historię tak świetnie zapisaną w dziejach naszego piśmiennictwa rodziny Fredrów. Niezależnie od tego postaramy się o powiększenie i ulepszenie działu ilustracji chwili bieżącej.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicji z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycyja „Tygodnika ilustrowanego“ we Lwowie Pasaż Hausmana 1. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika ilustrowanego“ razem z dodatkami powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie: kwartalnie 3 zfr. 60 ct., półrocznie 7 zfr. 20 ct., rocznie 14 zfr. 40 ct. — w Galicji i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową: kwartalnie 3 zfr. 75 ct.,

półrocznie 7 zfr. 50 ct., rocznie 15 zfr. — ct.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct. t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zfr. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zfr. 40 ct., którą to należność prosimy nadesłać nam wraz z prenumeratą.

Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza, z roku ubiegłego, zawierających: „Szkice węglem“, „Stary sługa“, „Hania“, „Janko muzykant“, „Listy z Ameryki“, „Z puszczy Białowieskiej“, „Bez dogmatu“, „Jamioł“, „Organista z Ponikły“, „Listy z Rzymu, Wenecji, Paryża“, „Komedya z pomyłek“, „Sachem“, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą zfr. 6-50, w oprawie zfr. 8-90 za 12 tomów, Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 1 zfr. 90 ct., na przesyłkę i opakowanie okładki dołączyć należy 20 ct.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza **„KRZYŻACY”** do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zfr. 50 ct.

Numerka okazowe i prospekta wysyła gratis: **Główna Ekspedycyja „TYGODNIKA“ we Lwowie: Pasaż Hausmana 1. 9.**



TYLKO JEDYNIEM U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowości!

Szykoryki na pamięćkę
jubileusz z postacią Naj-
jasniejszego Pana Franci-
szka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Nasładowi. zasróżkoni.
JAN LAURUK
rozłownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitom 1 1/2 senia, dużym
petitom 2 senia.

Sąd tutejszy przyjmie natychmiast z manipu-
lacją karną obzajomionego dyktarysta za
miesięcznym wynagrodzeniem 50 koron. C. k. Sąd
powiatowy. Grybów 27 kwietnia 1900. 3635

Maszyn do szycia poprawne Singer z
pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej ure-
gulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do
48 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udzie-
la bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa ma-
szyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.
u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Do nabycia hebanowa kasetta artystycznej ro-
boty, stolik okrągły z blacikiem artystycznie
malowanym. Oglądać można w Muzeum przemysł-
owym w ratuszu I. piętro.

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci prosi
o pomoc. Gramatyka, ul. Lyczakowska 22.

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania
ofert dla zawiązania stosunków w interesach
z gwarancją porta w międzynarodowym biurze
adresów Rosenzweiga i Synów, Wiedeń I. Bac-
kerstrasse 3, Telefon interurb. Prospekty fr.

Cukiernia Troczyńskiego

Lwów, pasaż Hausmana

funt herbatników	ct	60
" karmelków	"	40
" pomadek	"	60
" czekoladek	"	100

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 25,
30, 35, 40, 45, 50. Maszynki amery-
kańskie do robienia lodów, pojemności
1, 2, 3, 4 litry po zł. 5.50, 6.50,
7.50 i 9.50

poleca **Piotr Chrzastowski**

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych
koleją i w miejscu

rażąc za staranną, szybką i rzetelną usługą.

PARASOLKI

- Parasolki kolorowe od zł. 1.50.
- Parasolki czarne od zł. 2.50.
- Parasolki koronkowe od zł. 4.50.
- Parasolki dzieciinne od zł. 2.—
- Parasolki fantazyjne od zł. 5.50.
- Parasolki deszczowe od zł. 2.50.
- Parasole deszczowe od zł. 1.50.

Skład fabryczny, towar świeży, ceny
fabryczne, wybór olbrzymi.

Górski & Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8.
(róg ul. Hetmańskiej).

**Do P. T. Właścicieli
konie!**

Największy wybór der na konie, tudzież
dajwanów, chodników, portyer, franek,
kap na stopy i bózka i t. p. znajduje
się w składzie



Ulgi w spłatach wedle umowy
Cenniki gratis i franko. 99

Adolf Silberstein

optyk i mechanik,

we Lwowie,
ul. Karola Ludwika
1. 9 i róg Sykstuskiej
Główny skład dla Ga-
licyi z pierwszorzędnych
fabryk, przyrządów
optycznych, mechani-
cznych, fizykalnych,
matematycznych.



Urządzenie dzwono-
we elektryczne i telefo-
nów w miejscach i na
przewoźni.

Wszelkie naprawy mechaniczne i optyczne
uskutecznią się w najkrótszym czasie i po najumiar-
kowszych cenach.

KAWA surowa

1 klgr. Superior	zł.	1.10
1 " Kuba	"	1.20
1 " Perl	"	1.35
1 " Liberia	"	1.45
1 " Quatemala	"	1.55
1 " Portorico	"	1.55
1 " Ceylon	"	1.80
1 " Menado	"	1.90

KAWA palona

1 klgr. Superior	zł.	1.30
1 " Kuba	"	1.40
1 " Perl	"	1.50
1 " Wiener Melange	"	1.60
1 " Liberia	"	1.75
1 " Mieszanka delikat.	"	1.80

Oplacone do każdej stacyi
pocztowej.

M. KNELLER

Wien III, Hauptstrasse Nr. 114.

Konkurs.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego
(Kraków. Basztowa 6) ma zamiar obsadzić posadę redaktora
"Tygodnika rolniczego" i referenta statystyki z d. 1 lipca b. r.

Reflektanci zechcą zgłosić się do biura Komitetu w go-
dzinach urzędowych codziennie między 9 z rana a 2 po
południu (w niedziele i święta między 9 a 11 z rana) ce-
lem zasiągnięcia bliższych informacji i to najpóźniej do
5 czerwca b. r.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.
Kraków, dnia 22 kwietnia 1900.

Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA BIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca najlepsze gatunki
KAWY

Herbatę

zbiorną majowego

1/2 kilo Congo	zł.	1.60
" Souchong czarna	"	2.—
" Zbiorną majową	"	3.—
" Kawsow czarna	"	4.—
" Melange de Lond.	"	4.—
" Wystiewki herbaciane	"	1.80
" Wystiewki herbaciane naj- lepsze	"	1.60



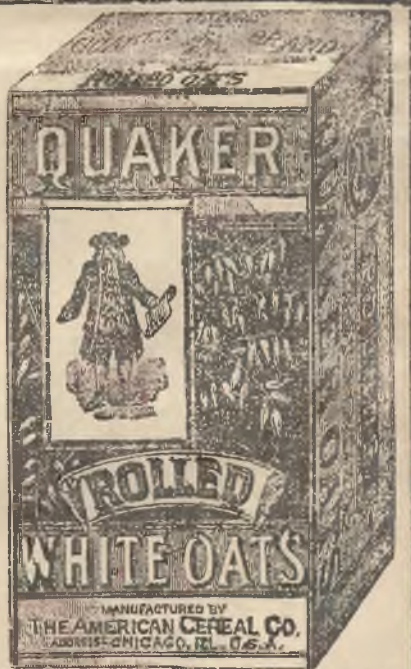
o smaku czystym i aromatycznym, który
rozsyła frakcje opłacone do każdej stacyi
pocztowej, 2 1/2 kilogr. w woreczku:
Portorico zł. 9.— kl. — 90
Cuba grubo ziarnista 9.50 " — .96
Ceylon zielona 10.— " — 1.—
" przednia 10.40 " — 1.04
" gruboziarnista 10.75 " — 1.08
" perłowa 10.75 " — 1.08
Mocca arabska arom. 10.75 " — 10.8
Jawa złota 10.75 " — 10.8

Opakowania nie liczą się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Quaker Oats

Dostać można wszędzie w cało i półfuntowych paczkach
(z przepisem gotowania).

Wszyscy lekarze wiedzą, że potrawy z owsa należą do najlep-
szych pośród wszystkich środków pożywienia i co do tego jest tylko
jedno zdanie. Ale rodzaj i jakość potraw owsianych, jakich
używają, gdy lekarz na spisie potraw dla dziecka, dla chorego lub
zdrowego, zamieści takie pożywienie, ma bardzo wielką doniosłość. Je-
żeli zachodzi to pytanie, to praktyczna gospodyni może usunąć wszelką
wątpliwość, zapobiedz wszelkiemu rozezarowaniu i wszelkim złym sku-
tkom, gdy pełna ufności zarządzi używanie pożywienia z Quaker Oats.



MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronice nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzy-
czne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do
gry lub do śpiewu.

Na treści każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycji salonowych na forte-
pian. 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie
zamieszczony raz na kwartał.

Współprawnictwo „Melomanowi“ przyrzekli pp.: Adamowski W., Bar-
cewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Jotayko T., Konopasek F.,
Maczyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W.,
Sonnenfeld A., Zelański W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swajskich, Redakcyja, w miarę ukazywania się war-
tościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem
wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,
unięjętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu,
interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: **Leon Chojecki** w Warszawie.
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie
2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicji:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu

ulica Jagiellońska 1. 3, I. piętro

(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. Publiczność, że kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i
waluty zagraniczne po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi
sąsami warunkami wszelkie zlecenia giełdowe zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i
na giełdach zagranicznych, wydaję na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagra-
niczne miejsca kupulone bezpośrednio przekazy i listy kredytowe, wreszcie wypłaca
wszelkie kupony możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do 12 1/2, — i od 3 do 4 1/2.